

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600 000 000

Odpreżenie w sprawie gdańskiej

Mowa Chamberlaina dopiero w poniedziałek
Polska przygotowana na wszelkie ewentualności

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jak to już podkreślaliśmy — WSZYSTKIE WIADOMOŚCI O PRZESŁANIU NOTY, ULTIMATUM LUB JAKICHKOLWIEK ŻADAŃ POD ADRESEM SENATU GDAŃSKIEGO, SĄ NIEPRAWDZIWE. Wszystko nastąpi we właściwym czasie.

LONDYN, 7 lipca. (Tel. wł.) — Ogólnie uważają, że NAPREŻENIE MIĘDZYNARODOWE W SPRAWIE GDAŃSKIEJ ZNACZNIE OSŁABŁO i, że należy oczekiwać w tej kwestii względnie spokoju aż do połowy sierpnia.

Tłumacza to kilkoma względami, a przede wszystkim zmianami w Niemczech, wyjazdem Hitlera do Obersalzbergu, oraz wyjazdem Chamberlaina na weekend z Londynu.

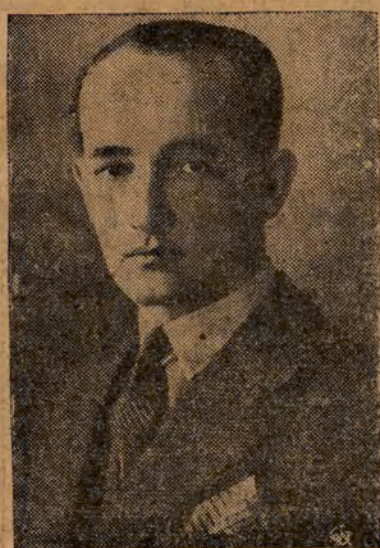
Mowa Chamberlaina zapowiedziana na dzień wczorajszy wy-

głoszona zostanie DOPIERO W PONIEDZIAŁEK.

Przemawiał natomiast wczoraj minister Simon, który oświadczył, że jeśli państwu „osi“ chodzi o „wojnę nerwów“ i wyczerpanie przeciwników, to nikt lepiej tej wojny nie znieśnie, jak właśnie Anglii.

Prasa londyńska przytacza dziś fragment przemówienia komisarza generalnego R. P. w Gdańsku, min. Chodackiego, który podkreślił, że POLSKA PRZY GOTOWANA JEST NA WSZELKIE EWENTUALNOŚCI.

Min. Chodacki wyraził nadzieję, że niewątpliwie zwycięży w Europie rozsadek, który złagodzi ostrze tarć, tym bardziej, że SŁUSZNOŚĆ JEST PO STRONIE POLSKIEJ. Gdańsk należy do polskiego obszaru życiowego i jest z Polską związany od dawna. Wszelka próba oderwania go odbije się tylko na interesach



Generalny Komisarz R. P. w Gdańsku, Chodacki.

gdańszczan i przyczyniłaby się jedynie do upadku tego miasta portowego. Polska jednak do te-

go nie dopuści i Niemcy będą musiały z tym się pogodzić.

Budują umocnienia

Donoszą z Gdańska:

Po zakończeniu montowania artylerii na Górze Biskupiej (Bischofsberg) i umocnieniu granicy polsko - gdańskiej zasiekami z drutu kolczastego, oraz rowami strzeleckimi, hitlerowskie władze gdańskie przystąpiły DO TWORZENIA UMOCNIEŃ NAD BRZEŻNYCH.

W tej chwili toczy się gorączkowa praca wzdłuż wybrzeża morskiego od miejscowości Schievenhorst do Jelittkowa — (Glettkau). W rejonie tym czynione są przygotowania do ZMONTOWANIA ARTYLERII NADBRZEŻNEJ.

Szkołą kolejarzy

Donoszą z Gdańska:

Wśród pracowników polskich

kolei państwowych narodowości niemieckiej na terenie wolnego miasta Gdańska władze hitlerowskie utworzyły organizację zawodową t. zw. „FACHSCHAFT DER FELDEISENBAHNER“. — W łonie tej organizacji, do której należy już 300 kolejarzy - niemieców, prowadzone są specjalne kursy i ćwiczenia teoretyczne połowej służby kolejowej podczas wojny.

Wykłady prowadzone są przez specjalistów, sprowadzonych z Rzeszy niemieckiej.

Nie dotyczy Polski

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Ustawy kredytowe dla eksportu, uchwalone w Anglii, jak wiadomo nie dotyczą Polski. Rokowania polsko - angielskie na temat eksportowe uległy krótkiej przerwie i zostaną wznowione wraz z rozmowami na temat pożyczki.

Proceduralne komplikacje w Moskwie

Anglia i Francja zaproponują Sowiecom węższy układ
niezależny od mechanizmu ligi narodów

PARYŻ, 7 lipca. (Tel. wł.) — Kola polityczne wskazują, że główne przeszkody zawarcia trójprzymierza w Moskwie mają właściwie charakter proceduralny. W każdym razie, według tych kół, faktem jest, że wczoraj do Moskwy przesłana została WSPÓLNA ODPOWIEDŹ ANGLII I FRANCJI na ostatnie propozycje Molotowa.

Według wiadomości, otrzymanych z Moskwy, natychmiast po nadejściu odpowiedzi angielsko - francuskiej odbyła się narada ambasadorów Francji i Anglii w Sowietach przy udziale Stranga.

Na jutro przewidziane jest w związku z tym SPOTKANIE MOŁOTOWA Z AMBASADORA MI SEEDSEM I NAGGIAREM. „Association Press“ potwierdza w całej rozciągłości szcze-

góły rokowań odnośnie gwarancji dla Szwajcarii, Holandii, Belgii i Luxemburga i nadmienienia, że jeszcze nie zostało spreycyzowane, jaka ma być definicja pośredniej i bezpośredniej agresji, która spowodowała by automatyczne działanie gwarancji.

Paryż zniecierpliwiony

PARYŻ, 7 lipca. (PAT). Pomimo nadspodziewanie szybkiego osiągnięcia porozumienia między Paryżem a Londynem co do nowych instrukcji dla negocjatorów w Moskwie, w kołach politycznych Paryża oceniana jest

sytuacja obecna w rokowaniach w dalszym ciągu DOŚĆ PESY-MISTYCZNIE.

Zniecierpliwienie przewlekaniem się rokowań znajduje coraz mocniejszy wyraz na łamach prasy paryskiej.

W kołach politycznych utrzymuje się dość mocna pogłoska, że w razie jeżeli ostatnie instrukcje, przesłane do Moskwy, nie pozwolą na zrealizowanie szerokiego i projektowanego do tyczas paktu, to wówczas ANGLIA I FRANCJA ZAPROPONUJĄ SOWIETOM UKŁAD węższy w formie trójstronnego układu francusko - angielsko -

sowieckiego o wzajemnej pomocy, który byłby wzorowany na pakiecie francusko - sowieckim, ale niezależny jednak od mechanizmu ligi narodów.

Niemcy starają się...

BERLIN, 7 lipca. (PAT). — Usilne STARANIA NIEMIEC o pozyskanie zyczliwości państw neutralnych, a zwłaszcza państw bałtyckich, trwają nadal. Wykorzystuje się w dalszym ciągu negatywne stanowisko państw bałtyckich do projektu zagwarantowania niepodległości przez Anglię, Francję i Sowiety, aby dowiedzieć, że jedy-

nie Niemcy są bezstronnymi przyjaciółmi Łotwy, Estonii i Finlandii, skoro Rzesza respektuje i szanuje wolę ich oraz neutralność.

„Voelkischer Beobachter“ poświęca ZAGADNIENIU NEUTRALNOŚCI PAŃSTW MNIEJSZYCH i projektowanej gwarancji dla państw bałtyckich, aż dwa artykuły.

Zdaniem dziennika, Anglia usiłuje podporządkować sobie za wszelką cenę mniejsze państwa. W tym celu „stara się ona przez udzielanie kredytów / wywozowych naruszyć neutralną wzajemną wymianę między Rzeszą a północnym i południowym wschodem. Wysiłki te nazywa „Voelkischer Beobachter“ „nowym brytyjskim zamachem przeciw pokojowi europejskiemu“.

Hitler w Berchtesgaden

Kapitan Albrecht jego nowym adiutantem osobistym

BERLIN, 7 lipca. (PAT). — Kanclerz Hitler wyjechał dziś do swej siedziby w Obersalzbergu pod Berchtesgaden.

LONDYN, 7 lipca. (PAT). — Jak podaje agencja Reutersa, wydano w Niemczech zakaz przelotu samolotów w promieniu 45 kilometrów od Berchtesgadenu. Na wypadek przekroczenia powyższego zakazu, piloci pociągani będą do surowej odpowiedzialności.

Zarządzenie powyższe motywowane jest okolicznością, że kanclerz Hitler wyraził życzenie, aby huk motorów samolotów, przelatujących w pobliżu jego siedziby w Obersalzbergu nie przeszkadzał mu w pracy.

BERLIN, 7 lipca. (PAT). — Jak donosi partyjna korespondencja prasowa, kanclerz Hitler zamianował swego dotychczasowego adiutanta z ramienia

marynarki wojennej, kpt. Albrechta adiutantem osobistym.

Kpt. Albrecht obejmuje swoje stanowisko po kapitanie Wiedemannie, który mianowany został konsulem generalnym w San Francisco.

Z dniem 30 ub. miesiąca kpt. Albrecht mianowany został przez kanclerza starszym przywódcą zmotoryzowanego korpusu partyjnego.

Francuski bojkot towarów niemieckich

PARYŻ, 7.7. (PAT) — Związek kupców galanterijnych powziął uchwałę, zrywającą swych członków, by nie sprowadzali do Francji wyrobów skórzaných produkowanych w Niemczech, Austrii, Czechach i we Włoszech, „ażby przez sprowadzanie tych przedmiotów nie dostarczyły dewiz służących na produkcję pocisków, które mogą grozić Francji“.

Dodatkowe do towarów japońskie

WASZYNGTON, 7.7. (PAT) — W kołach zbliżonych do ministerstwa skarbu, jak donosi Havas, krąży pogłoski o możliwości wprowadzenia dodatkowych opłat celnych od importowanych do Stanów Zjednoczonych towarów japońskich. Sprawa ta od wielu tygodni jest przedmiotem badań ze strony ekspertów departamentu skarbu.

Hasło dnia - „Verboten!”

Nastroje gdańskiej ulicy

Gdańsk, w lipcu.

W ostatnich dniach Gdańsk stał się znów ośrodkiem zainteresowania całego świata, ogniskiem burzy, która rozszalać się może na całym świecie. W prasie zagranicznej odczuwano się poważne zdenerwowanie, mimo to, że znów potwierdzono zgodzie wspaniałą postawę społeczeństwa polskiego, paraliżującego całkowicie zamiary państw osi.

Rządy państw przeprowadzają rozmowy, ministrowie t. zw. wielkich demokracji — ostrzegają. Groźba wojny potęguje się z chwili na chwilę.

Gdańsk żyje pod psychozą niepewnego jutra. Co będzie dalej? Mieszkańcy Gdańska zapomnieli, co to śmiech. Bo z czego się śmiać? Czy z tych ulic doskonale wymiecionych w Sopotach, ulic wymiecionych nawet z ludu. Czy może z gromad niemieców, krążących w mundurach ze złym, nieufnym spojrzeniem? A może z tych ciężarówek obładowanych, szczelnie przykrytych, albo z ćwiczących na polach SS i SA-manów?...

Nie wesoło jest w „wolnym mieście”!

Dumnie wznosząca się nad Gdańskiem Góra Biskupia, kryje w sobie zarzewie niepokoju. Nie wolno już krążyć po romantycznych zboczach, pełnych kwiatów i krzewów. Nie wolno!

Verboten!!! Słowo to czyta się, słyszy, wymawia przy każdej sposobności.

Mówić głośno ze śmiechem... verboten! Chodzić bez troski na spacer... verboten! Wyjeżdżać na urlop, czy choćby na wakacje... verboten! Zakupować więcej kieszonkowe żywności, ubrań, których brak coraz bardziej daje się we znaki... verboten!

I tak — verboten! stało się hasłem dnia. Nie wolno. Nie wolno patrzeć, mówić, słuchać, siedzieć.

Gdzie? w wolnym mieście!... I może jeszcze ktoś twierdzi, że gdańszczanie pragną przyłączenia do Rzeszy? Czy ktoś pozbywałby się dobrowolnie wolności, spokoju i dobrobytu?

A może ktoś zachwyca się jasną przyszłością podporządkowania się wygłodzonym zwierzchnikom, którzy ograbią kraj przede wszystkim z wszelkich dóbr materialnych?...

Tego napewno nie chcą gdańszczanie. Widząc ich twóże, ich wiarę w polskie ramię, rozumieją przeżywaną tragedię.

Z każdym dniem Gdańsk zmienia swoje oblicze. Coraz więcej mundurów niemieckich, coraz częściej słychać zupełnie odrębny dialekt niemiecki.

Gdy rozpoczęto budowę schroniska dla młodzieży niemieckiej na Górze Biskupiej, po cichu dzielono się uwagami o grubości murów budowanego „schroniska”. Ktoś rzucił nazwę „twierdza”, inny powtórzył i nazwa ta przyjęła się.

Twierdza na Górze Biskupiej to potężny kompleks budynków z małymi okienkami. Góra Biskupia to doskonały punkt obserwacyjny na przechodzący trakt do Tczewa.

Niemcy z Rzeszy budują, kopią, stawiają umocnienia. We wszystkim jednak widać przesadę. Roboty te są swego rodzaju demonstracją, zapowiedzią nowych planów. Ale jakich?

Czuć tu aż nadto „robotę” pa-

na Goebbelsa i jego współpracowników. Pragnienie nastrożenia, wywołania zamieszania jeszcze ciągle powtarza się. To jest główny powód.

Schemat taki dobry był w Czechach, tutaj młody te trafiają w próżnię, chybiają celu. Regime hitlerowski nie zdołał dotychczas nic nowego wynaleźć. Ostatnio mówi się o przyjeździe wielkich dygnitarzy niemieckich.

A więc około 20 b. m. ma przybyć Hitler, w kilka dni później Goering, a jeszcze później krążownik „Koenigsberg”.

„Koenigsberg” niechaj przyjedzie, jak to czynił w latach ubiegłych. Przecież załoga jego

musi zakupić sobie trochę masła, jaj i szynek polskich. Niech się biedacy nacieszą...

Goering zapewne zaprezentuje swój nowy strój.

A czy Hitler przyjedzie? Chociaż to termin najbardziej bliski, wydaje się jednak utopią. Napewno odłoży swój przyjazd.

Bo właściwie czegoż by tu szukał? Co chciałby znaleźć? Chyba napić się polskich wódek, jak to uczynił jego wymowny minister. „Katzenjammer” jest jednak nieprzyjemny.

A może miałby chęć coś obłaskawić? Ale co? Że gdańszczanom da jeść, że da im masła, chleba?...

Wydaje się mało prawdopo-

dobne, by przyjechał. Przyjeżdża się z czymś, albo po coś. Tymczasem Hitler przywieźć nie już nie może, a wywieźć... prócz bólu głowy, również nie może.

Gdańszczanie, którzy miewają chwile dobrego humoru, opowiadają sobie anegdotki.

— Hitler, podobno, po przyjeździe do Gdańska ma ogłosić nową obietnicę, która ma stać się faktem. Jaką obietnicę? Wiemy. Otóż, weseli gdańszczanie nie twierdzą, że Hitler ogłosi ją, stojąc na stopniach samolotu...

Ponocząmy jednak wesołe historyjki.

Stwierdzić należy, że nowy

przez hitlerowski w Gdańsku od bije się poważnym echem w Europie. Niemcy ciągle jeszcze liczą na zmęczenie innych, podczas gdy sami są u kresu wytrzymałości. Muszą ustąpić, a raczej zaniechać dalszej realizacji swych utopijnych planów.

Polska w Gdańsku prócz swych praw historycznych, geopolitycznych, ma swe interesy życiowe, niezbędne dla rozwoju wielkiego państwa.

To też gdańszczanie odpowiadają agentom niemieckim — verboten!!! — tym krótkim słowem, które stało się hasłem dnia. (Kontynent)

Bogumił Dryżał.

W razie blokady Niemiec...

Jak długo Rzesza mogłaby wytrzymać wojnę

Doświadczenia wojny światowej, podczas której skuteczna blokada gospodarcza Niemiec stała się ważnym czynnikiem zwycięstwa sprzymierzonych — pozwalają na przeprowadzenie interesujących porównań z chwilą obecną.

Trzecia Rzesza o tych doświadczeniach pamięta; pamięta o tragicznych skutkach głodu i chorób spowodowanych wyczerpaniem, pamięta jak nie dostatek podważał zdolność oporu i wolę zwycięstwa w Niemczech Wilhelma II.

Olrzynie wysiłki przedsiębiorcy Niemcy dzisiejsze, by tego doświadczenia nie powtórzyć.

Jak wyglądają rezultaty konkretne tych wysiłków? Mówią o tym liczby, a liczby te nie są dla Niemiec zbyt pocieszające.

W niedawno ogłoszonym w „Frankfurter Zeitung” artykule przedstawiony został w sposób optymistyczny stan Niemiec pod względem aprowizacyjnym. Autor artykułu twierdzi, że gospodarka autarkiczna w zakresie zaopatrzenia w żywność dała wyniki doskonałe.

Jeśli w r. 1914 Niemcy przywoziły zboż za 2,5 miljard. mk., to w r. 1938 tylko za 1,2 miljard. — Przywóz artykułów spożywczych pochodzenia zwierzęcego kosztował przed wojną miliard, obecnie tylko 400 milionów.

Ale statystyka ma swoje nie-

spodzianki. Tak pięknie wyglądające liczby mówią tylko o wartości niemieckiego przywozu, natomiast milczą o jego ilości. Pamiętajmy zaś, że ceny produktów rolnych od 1914 r. znacznie spadły, poza tym zaś przywóz niemiecki został zastąpiony na produkty tańsze. — To też Niemcy sprowadziły w r. 1938 niemal tę samą ilość produktów żywnościowych, co w r. 1913. Różnica na korzyść Niemiec, według statystyki ligi narodów wynosi zaledwie 10 proc.

Tutaj uczynić trzeba jeszcze uwagę, iż przywóz ten nie świadczy o istotnych rozmiarach konsumpcji. W ciągu 2-3 lat ostatnich Niemcy tworzą wielkie zapasy żywnościowe, które w połączeniu z gospodarką autarkiczną mają pozwolić im na przetrzymanie blokady.

Własna produkcja niemiecka nie przedstawia się w tej chwili lepiej, niż w r. 1914. Naskutek utraty polskich ziem dawnych prowincji wschodnich (Pomorze, Wielkopolska), które były poważnym dostawcą, średnia produkcja roczna podstawowych zbóż spadła z 16 miljard. ton w roku 1914 do 12,6 w r. 1937.

Ostatnio nastąpiła pewna poprawa dzięki aneksji Czech i Moraw, równocześnie jednak coraz gorzej przedstawia się gospodarka rolna w samych Niem-

zech. Brak rąk do pracy na roli, zmniejszenie się powierzchni ziemi uprawnej, obniżenie pogłowia w gospodarce hodowlanej i brak pasz — oto zjawiska, z którymi trzeba się liczyć.

Naogół, jak z przytoczonych liczb wynika potencjał produkcyjny Trzeciej Rzeszy w zakresie aprowizacyjnym, mimo całej akcji autarkicznej jest w tej chwili ten sam, co w r. 1914.

To tłumaczy również notoryczny brak żywności w Niemczech, gdyż zapasy wojenne dały się w tych warunkach tworzyć tylko na drodze zaciskania pasa — ograniczenia konsumpcji.

Ile udało się w ten sposób oszczędzić na żołnierzach ohywa teli, odgadnąć trudno. Jeśli jednak nawet przyjąć, że spożycie zmniejszono o 30 proc. — to zgromadzony w ten sposób zapas starczyć może w razie blokady na 6 do 9 miesięcy.

Inny obraz i dla Niemiec znacznie mniej pomyślny otrzymamy po rozpatrzeniu możliwości surowcowych Niemiec w razie odcięcia dostaw.

Jeśli chodzi o surowce podstawowe, Rzesza jest samowystarczalna tylko w zakresie węgla.

Inne surowce, od rudy żelaznej, aż do kauczuku i benzyny trzeba sprowadzać, przy czym

przywóz ten wzrósł w porównaniu z r. 1913 od 50 do 350 procent.

A więc Rzesza znalazła się dziś bez porównania w trudniejszej sytuacji, niż przed wielką wojną.

Przywóz rud żelaznych np. wzrósł z 14 miljard. do 21 miljard. ton, zaś benzyny z 250 ton do 1.135 tys. ton.

Z punktu widzenia ewentualnej blokady ciekawe jest zestawienie krajów, z których ten import surowców idzie.

A więc z krajów niezwiązanych i niezależnych od „osi”, tj. Anglii, Francji, Ameryki, Polski, Holandii i Rosji, Niemcy zmuszone są sprowadzać: ponad 50 proc. rudy żelaznej, cynkowej, ołowianej, aluminium, 75 proc. wełny, 100 proc. miki i 80 procent miedzi, 90 proc. kauczuku itd.

Z Włoch, Węgier, Japonii, Hiszpanii łączny przywóz surowców wynosi zaledwie 10,2 procent.

Jeśli więc, jak wyżej było powiedziane, zapasy żywności starczyć mogą w razie wojny na kilka miesięcy — to sprawa surowców dla przemysłu przedstawia się znacznie gorzej, tym bardziej, że zapotrzebowanie na żywność w czasie wojny nie zwiększa się, podczas gdy na surowce wzrasta czterokrotnie.

Dotyczy to przede wszystkim benzyny, której Niemcom starczyć może na 6 — 8 tygodni, licząc, iż zużycie wojenne wyniesie około miliona ton miesięcznie. Całoroczna produkcja własna wraz z benzyną sztuczną, wytwarzaną z węgla i wszelkimi mieszkankami wynosi 1.850 tys. ton, a więc tyle, ile użyje się podczas wojny w 2 miesiące.

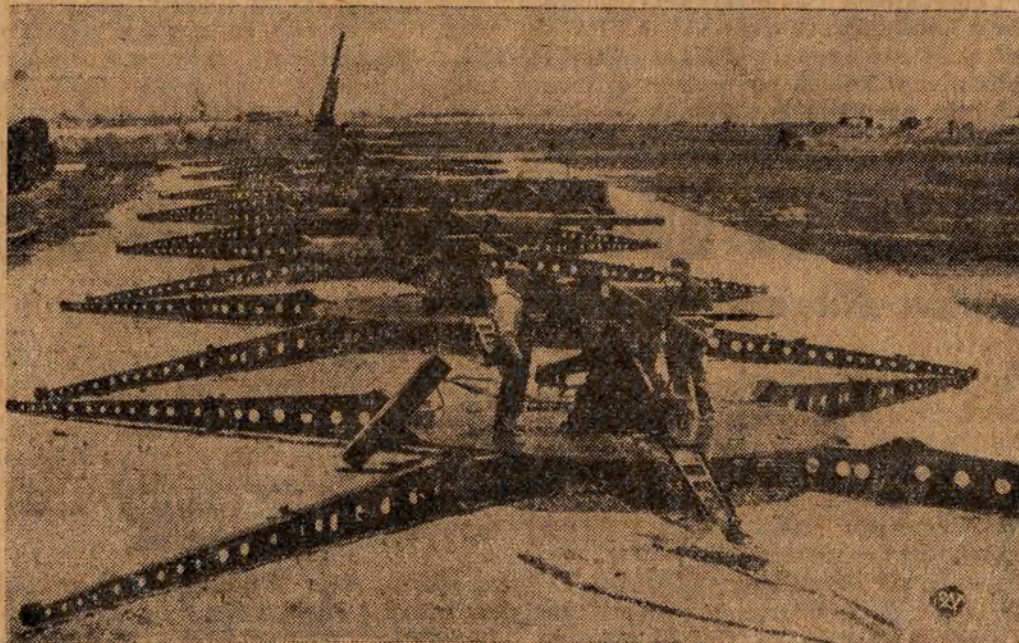
Podobnie przedstawia się sytuacja w dziale rud.

Ten krótki przegląd pozwala zrozumieć jasno, dlaczego Niemcy stworzyli doktrynę „wojny błyskawicznej”. Mimo wszelkich wysiłków na polu autarkii, położenie ich nie jest dziś lepsze, niż w roku 1914 i w razie kilkumiesięcznej blokady los Niemiec jest przesądzony.

K. P.

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWZERRACZEGO!

Amerykańskie działa przeciwlotnicze



podlegają próbom w wojskowej bazie doświadczalnej.

Rugowanie lekarstw niemieckich z handlu

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Prowadzona od kilku miesięcy akcja bojkotowa przeciw niemieckim lekarstwom w zupełności powiodła się. Obecnie nie sprowadza się już zupełnie niemieckich termometrów oraz wyrugowane zostały w zupełności z użycia specyfiki pochodzenia niemieckiego.

Występ rabusiów w zakładzie jubilerskim

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Do zakładu jubilerskiego Marcina Tomasa, przy ul. Marszałkowskiej nr. 53 przybyło wczoraj dwóch panów, którzy wyrazili chęć kupna złotego zegarka. Podczas gdy jeden z klientów oglądał zegarek, drugi błyskawicznie nym ruchem wysunął gablotkę, z której skradł 15 sztuk cennych branzoletek i wybiegł z nimi na ulicę, gdzie wręczając je czekającemu trzeciemu rabusiovi. Jubiler wszczął alarm.

Policja w wyniku pościgu wszystkich trzech złoczyńców ujęła. Byli to: 19-letni Narcyz Pokrzywa z Targówka, 20-letni Marian Szeluga (Łódzka 34) i 18-letni Franciszek Krawczyk (Września 32). Osadzono ich w więzieniu.

Kto podpalił parowiec „Tapanceli”

LONDYN, 7.7. (PAT) — Władze policyjne wszczęły energiczne dochodzenie w sprawie wybuchu pożaru na pokładzie holenderskiego parowca „Tapanceli”. Istnieje podejrzenie, iż statek został podpалony przez członków irlandzkiej armii republikańskiej.

Tajemnicze zaginięcie włoskiej hrabiny

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Władze policyjne zostały powiadomione o tajemniczym zaginięciu 84-letniej obywatelki włoskiej hrabiny Julii Magliocco zamieszkałej w pałacyku przy ul. Koszykowej 70.

Hrabina wyszła z domu w dniu 2 lipca i dotychczas nie powróciła. Ponieważ cierpi ona na zanik pamięci, istnieje przypuszczenie, że gdzieś się zabłąkała i nie może trafić do domu.

Byrd rusza na podbój antarktydy

WASZYNGTON, 7 lipca. — (PAT). Prezydent Roosevelt zatwierdził plan amerykańskiej ekspedycji polarnej, jaka pod kierownictwem komandora Byrda wyruszy ma na Antarktydę w jesieni bieżącego roku.

Ekspedycja, która korzystać będzie z dotacji rządowej w wysokości 340 tys. dolarów, objąć ma w posiadanie, w imieniu St. Zjednoczonych, okolice Antarktydy, zbadane przez poprzednią wyprawę kom. Byrda.

Pożar w Koepenick

w niemieckiej stoczni łodzi motorowych

BERLIN, 7 lipca. (PAT) — W znanej stoczni łodzi motorowych Engelbrecht w Koepenick pod Berlinem wybuchł w ciągu ubiegłej nocy wielki pożar, któ-

Fabryka celulozy spłonęła w Kłajpedzie

KRÓLEWIEC, 7.7. (PAT) — W kłajpedzkiej fabryce celulozy wybuchł z niewiadomych dotychczas przyczyn pożar, który wyrządził po ważne szkody, obliczane na 70—80 tys. marek.

Hacha chce się poskarżyć Hitlerowi

Niemcy boją się dywersji Czechów w razie wojny

LONDYN, 7 lipca. (PAT) — „Daily Express” podaje z Pragi, że prezydent protektoratu Czech i Moraw dr. Hacha za pośrednictwem niemieckiego protektora Neuratha zwrócił się do Hitlera, aby go przyjął na specjalnej audyencji.

Prezydent Hacha przygotował rzekomo dłuższy memoriał, w którym gorzko żali się na następujące akty niesprawiedliwości i terroru, stosowanego przez wła-

dze niemieckie przeciw Czechom. Dr. Hacha wymienia m. in. następujące skargi:

1) 800 tys. Czechów mieszkających w Sudetach ma być ewakuowanych do protektoratu Czech i Moraw. Rząd niemiecki pragnie uczynić obszary sudeckie całkowicie niemieckimi i nie ufa Czechom, którzy wykorzystaliby pierwszą okazję, aby odegrać rolę dywersyjną w razie konfliktu. —

2) Niemiecki komisarz Rzeszy skonfiskował 800 milionów koron czeskich.

3) Młodzież czeska w wieku poborowym ma być wysyłana do pracy do Niemiec, aby zastąpić młodych Niemców, którzy mają służyć w wojsku.

4) W wielu mniejszych miastach czeskich i na wsiach władze niemieckie zmuszają rodziców czeskich, aby posyłali swe dzieci do niemieckich szkół.

PRAGA, 7 lipca. (PAT) — W związku z zabranieniem przez władze niemieckie wszelkiego ruchu chomego oraz nieruchomego majątku byłej armii czecho-słowackiej, niemieckie władze wojskowe wydały zakaz wstępu na wszystkie tereny wojskowe. M. in. zabroniono wstępu oraz przyjazdu na teren największego w b. Czecho-Słowacji ośrodka wyszkolenia wojskowego w Milawicafy, gdzie, jak wiadomo, utworzono bezpośrednio po aneksji Czech i Moraw jeden z największych obozów koncentracyjnych. Ośrodek ten będzie obecnie rozbudowany.

PRAGA, 7 lipca. — Na terenach protektoratu pojawiły się ostatnio masowo rozrzucone ulotki, wzywające do walki z okupantami niemieckimi.

„Niech okupanci nie zaznają chwili spokoju” — mówi odezwa, nawołująca do stosowania wszystkich form walki z okupacją, możliwych w danej chwili. W myśl odezwy, stosunki z okupantami muszą być ograniczone tylko do rzeczy najniezbędniejszych. W żadnym wypadku nie wolno udzielać pomocy władzom okupacyjnym przy wykonywaniu ich czynności.

Zakaz ten został tak zrozumiany, że w wielu wsiach czeskich policjantom i żandarmerom niemieckim, chłopcy czescy nie podają nawet wody. Uległy Niemcom organy prasowe czeskie wskazują na niebezpieczeństwo stanu rzeczy, wytworzonego na terenach protektoratu i przestrzegają t. zw. „lojalne” elementy czeskie przed dawaniem posłuchu wszelkim formom propagandy antyniemieckiej, od t. zw. „szepczanej” poczynając, a kończąc na „listach łańcuchowych” i nielegalnych odezwach, pismach i pamfletach, ośmieszających w sposób bezlitosny tych, którzy dali się użyć, jako narzędzie polityki niemieckiej w Czechach i na Morawach.

Anglia nie wyda żołnierzy republikańskich

GIBRALTAR, 7.7. (PAT) — Władze brytyjskie Gibraltaru postanowiły zatrzymać 16-tu dezertersów hiszpańskich, którzy wczoraj rano dostali się wplaw do Gibraltaru.

Władze hiszpańskie domagają się wydania zbiegłych, jednakże nie wiadomo czy rząd brytyjski na to się zdecyduje.

W kołach zbliżonych do czynników rządowych przypuszczają, iż sprawa będzie zdecydowana negatywnie, ponieważ wszyscy zbiegowie są to byli żołnierze armii republikańskiej, którym prawdopodobnie groziłoby w Hiszpanii rozstrzelanie.

Mobilizacja w Kłajpedzie

Powołano wszystkie roczniki od 1906 do 1920

KOWNO, 7 lipca. (PAT) — W kraju kłajpedzkim powołano do wojska wszystkie roczniki od 1906 do 1920. Pobór rekruta odbędzie się w dwóch partiach, a mianowicie pierwsza partia w dniach od 7 do 12 lipca i druga

partia 8 sierpnia do 9 września.

KOWNO, 7 lipca. (PAT) — Jak słyhać, rozpoczęte w poniedziałek niemiecko-litewskie rokowania w sprawie obywatelstwa mieszkańców kraju kłajpedzkiego doprowadziły już do

porozumienia w niektórych sprawach.

Panuje przekonanie, że już w przyszłym tygodniu rokowania zakończą się porozumieniem we wszystkich omawianych na konferencji punktach.

Czy Ameryka udzieli pomocy?

Zwolennicy neutralności atakują Chamberlaina

WASZYNGTON, 7 lipca. (Tel. wł.) — Kwestia pomocy Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej dla państw zachodniej Europy natrafia w senacie na pewne przeszkody. Podnoszą się głosy nie tylko za polityką izolacji, ale głosy nieufności do państw demokratycznych.

Walka w kongresie amerykańskim o ustawę o neutralności zac-

nie się niebawem i wszystko przemawia za tym, że będzie ona zacięta. Izolacjoniści oświadczyli prasie, że użyją wszelkich legalnych środków, aby nie dopuścić do realizacji planów prez. Roosevelta, który lansuje koncepcję przyjsia z pomocą państwu demokratycznym Europy. —

Przygrywką do mających się rozpocząć debat w kongresie, była wczorajsza mowa sen. Hoeara, który skrytykował ostro państwa demokratyczne, czyniąc je odpowiedzialnymi za fatalne skutki polityki monachijskiej.

Ze szczególnym naciskiem zaatakował on również premiera Chamberlaina, promotora Monachium.

Churchill i Eden w rządzie

gdyby należało się liczyć z wybuchem wojny

LONDYN, 7 lipca. (PAT) — Szereg organów prasy angielskiej występuje od kilku dni ze zdecydowaną akcją na rzecz włączenia do obecnego rządu brytyjskiego Winstona Churchilla, wysuwając konieczność jego udziału w rządzie, jako widomego znaku konsolidacji rządu na rodowego. Dzienniki te domagają się również powrotu do rządu Edena i Duff Coopera.

Z miarodajnych kół partii konserwatywnej korespondent PAT dowiaduje się, że rekonstrukcja rządu przez wstąpienie doń Winstona Churchilla oraz ewentualny powrót Edena i innych mogła by się stać aktualna jedynie w dwóch wypadkach: 1) gdyby kryzys międzynarodowy tak się zaostrzył, że należało by się liczyć z wybuchem wojny,

2) gdyby postanowiono przeprowadzić wybory powszechne, przy czym włączenie Edena, Churchilla i innych do rządu na rodowego na parę tygodni przed datą wyborów miałyby na celu wykazanie przed opinią publiczną, że jedność większości rządowej została utrzymana, co zabezpieczyłoby zwycięstwo obecnego rządu w wyborach.

Arabowie u boku Anglii i Francji

rozstrzygną w walce swe spory z Niemcami i Włochami

STAMBUŁ, 7 lipca. (PAT) — Prasa arabska w Syrii występuje w dalszym ciągu przeciwko polityce włoskiej i niemieckiej wobec Arabów.

Pismo „Al Hawadess”, wychodzące w Aleppo, wskazując na agresywność polityki włoskiej i

niemieckiej wobec sąsiadów, podnosi, że metody tej polityki, stosowane względem państw bar dziej postępowych, aniżeli kraje arabskie, muszą budzić odrazę u Arabów, dążących do zjednoczenia się i utrwalenia całkowitej niepodległości.

Dziennik wyraża przekonanie, że spory pomiędzy Arabami a Francją i Anglią mogą być załatwione przy obustronnej dobrej woli.

Co się tyczy porachunków z Włochami i Niemcami, to nie mogą one być zlikwidowane przez Arabów inaczej, jak w walce przy boku Francji i Anglii.

Plan palestyński odrzuca komisja mandatuowa ligi

LONDYN, 7 lipca. (PAT) — Dzienniki londyńskie donoszą z Genewy, że komisja mandatuowa ligi narodów 5 głosami przeciw 2 wypowiedziała się przeciw propozycji brytyjskiej w sprawie planu palestyńskiego, uważając

że jest on niezgodny z postanowieniami mandatu.

Przyjęcia propozycji brytyjskich odmówili przedstawiciele Holandii, Szwajcarii, Belgii, Norwegii i Portugalii. Za propozycjami głosowali przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Francji.

Lotnicy angielscy i francuscy

będą się szkolić na terenie sojuszniczym

LONDYN, 7 lipca. (PAT) — Jak się dowiaduje korespondent dyplomatyczny agencji Reutersa, w ramach współpracy dowództwa armii lotniczych Francji i Wielkiej Brytanii, zamierzone jest podjęcie w najbliższym czasie inicjatywy, która pozwoliłaby lotnikom wojskowym obu krajów zapoznać się z warunkami terenowymi i ogólnymi warunkami lotów na obszarze Francji i Anglii.

W tym celu poszczególne jednostki lotnicze francuskie i angielskie przydzielane będą wza-

jmutnie na krótki pobyt w Anglii lub Francji, gdzie dokonywane będą dłuższych lotów.

Lotnicy angielscy przydzielani będą przede wszystkim do garnizonów lotniczych wschodniej Francji.

Amb. Henderson przyjęty przez króla

LONDYN, 7 lipca. (PAT) — Król przyjął dziś rano na audyencji ambasadora brytyjskiego w Berlinie Hendersona. — Rozmowa trwała pół godziny.

Niemcy mówią...

W środę, 5 b. m. niemiecka radiostacja we Wrocławiu rozpoczęła nadawać audycje w języku polskim. Audycje te zapowiedziane są na codzień w godzinach 20,15 i 22,15, po 20 minut każda. Następują zatem tuż po dzienniku wieczornym niemieckim. Słowo polskie w radio niemieckim poprzedza polonez Moniuszki z opery „Halka”. Bardzo dobrze zresztą nagrana płyta.

Inauguracyjną audycję w języku polskim poprzedził krótki artykuł wstępny pod tytułem „Rozmowa dwóch sąsiadów”, czy też sąsiedzka pogawędka, która była raczej monologiem sąsiada. Monolog ten, wygłoszony w tonie perswazji, powiadał w skonkretyzowaniu tak. Niedobrze się dzieje, gdy dwóch sąsiadów żyje ze sobą w niezgodzie, bo korzysta na tym ktoś trzeci. Tym trzecim jest zazwyczaj fałszywy przyjaciel, który nie przychodzi nigdy z pomocą z pobudek szlachetnych, a tylko dla wyciągnięcia osobistych korzyści. Taki więc fałszywy przyjaciel przychodzi zawsze wtedy, gdy dwóch się bije. Nie słuchajmy więc jego podszeptów, idźmy za swoim rozumem, pogadajmy spokojnie, bo rozmowa spokojna jest drogą do zgody. Spróbujmy więc wkroczyć na tę drogę, bo ona jest lepsza niż spór, z którego zysk czerpie tylko nieproszony trzeci...

Oto sens słowa wstępnego inauguracyjnej audycji polskiej, nadej z rozgłośni niemieckiej. Szczegółowa interpretacja tych wywodów chyba zbyt czarna?

Francja zaniepokojona spadkiem ilości urodzin

PARYŻ, 7 lipca. (PAT.) — Na posiedzeniu rady ministrów rozpatrywano szereg projektów ustaw mających na celu przeciwdziałania zmniejszeniu ilości urodzin we Francji.

Jeden z projektów przewiduje udzielanie pożyczek młodym małżeństwom rolniczym. Zarządzenie to wymagałoby dodatkowych kredytów w wysokości 1 miliarda 800 milionów franków. Projekt przewiduje utrzymanie zapomóg dla licznych rodzin.

Douglas Fairbanks o Ginger Rogers i... „Stenotypistce”

(Specjalny wywiad naszego korespondenta)

Na marginesie premiery w kinie „PALACE”

„Pyta mnie pan o moje plany na przyszłość — gdy wszystko pójdzie według moich życzeń będę spędzał co roku sześć miesięcy w Kalifornii i sześć miesięcy w Europie. Wychowany zostałem w Anglii i tam spędziłem moje dzieciństwo i dlatego Anglię uważam za moją drugą ojczyznę obok Stanów Zjednoczonych”.

Douglas Fairbanks jr. po bardzo wielkim sukcesie, jaki odniósł obok Ireny Dunne w czarującej komedii p. t. „Radość życia”, nakręcił obecnie w studiach RKO w Hollywood jeden film z Ginger Rogers p. t. „Stenotypistka”.

Akcja tego ostatniego filmu, toczy się w lasach Kalifornii, gdzie cały szereg pracownic biurowych na pewnego rodzaju campingu spędza swój urlop i gdzie Ginger Rogers wzniciła pewnego rodzaju „blond rewolucję”. Jak mówi Douglas Fairbanks, praca z Ginger Rogers, jako partnerką, jest dla niego prawdziwą przyjemnością i wyzwalaniem.

„Uważam Ginger Rogers za jedną z najbardziej uzdolnionych aktorek filmowych w Ameryce. Jej niesłychany czar i wdzięk podbija serca zarówno jej partnerów w pracy jak i widzów sal kinowych”.

„W tej chwili zainteresowany jestem w dwóch gałęziach przemysłu

Kiosseiwanow opuścił Berlin

Oficjalny komunikat o wizycie, który nic nie mówi...

BERLIN, 7 lipca. (PAT.) — Bułgarski premier Kiosseiwanow opuścił specjalnym pociągiem Berlin.

BERLIN, 7 lipca. (PAT.) — Po zakończeniu rozmów, jakie bułgarski premier Kiosseiwanow odbył w ciągu ostatnich

dwóch dni z niemieckimi mężami stanu, ogłoszono tu dziś następujący komunikat urzędowy: „Rozmowy, jakie premier buł-

garski odbył z okazji swego pobytu w Berlinie, pozwoliły na omówienie przezeń z kierownictwem czynnikami Rzeszy zarówno całokształtu sytuacji europejskiej, jak i stosunków bułgarsko-niemieckich.

Rozmowy ożywione były duchem serdeczności starej przyjaźni, panującej między Rzeszą i Bułgarią.

Rozmowy wykazały ponownie, iż naturalna i tradycyjna przyjaźń obu krajów, wspólnie ze współpracą włoską, przyczynia się do umocnienia Bułgarii jako elementu ładu w południowo-wschodniej Europie.

W tym też duchu rozwijać się będą nadal stosunki między Niemcami i Bułgarią zarówno w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej i kulturalnej.

Rozmowy w Jugosławii

BIAŁOGRÓD, 7 lipca (PAT.) Premier bułgarski Kiosseiwanow w drodze powrotnej z Berlina zatrzyma się w miejscowości Ieńiskowej Bled, położonej w pobliżu zamku Brdo, gdzie spędza wakacje letnie książę regent Paweł. Kiosseiwanow rozmawiać ma z ministrem spraw zagranicznych Cincar Markowiczem i z premierem Cwetkowiczem.

W związku z wizytą premiera Kiosseiwanowa w Jugosławii, da je się zauważyć w tutejszych kręgach politycznych duże zainteresowanie przebiegiem jego pobytu w Berlinie. Prasa tutejsza obszernie notuje wszystkie szczegóły tej wizyty.

Proces Besteiro w Madrycie

Sędziwy przywódca republikanów przed sądem

MADRYT, 7.7. (PAT.) — Przed wojskowym trybunałem sądowym w Madrycie rozpoczyna się jutro rozprawa przeciwko znanemu przywódcy socjalistów hiszpańskich, b. przewodniczącemu kortezów i przewodniczącemu rady obrony utworzonej w Madrycie na krótko przed

opanowaniem miasta przez wojska narodowe — Julianowi Besteiro.

Rozprawa ta, w której Besteiro stoi pod zarzutem „uczestnictwa w wojnie domowej”, budzi wielkie zainteresowanie ze względu na to, że wynik jej będzie miał znaczenie zasadnicze dla tych wszystkich przy-

wódców republikańskich, którzy po zakończeniu wojny domowej nie opuścili Hiszpanii.

Zaznaczyć należy, że Julian Besteiro, który liczy lat 70, reprezentował Hiszpanię na koronacji króla Jerzego VI.

Madame Czang-Kai-Czek apeluje o sankcje wobec Japonii i pomoc dla Chin

CZANGKING, 7.7. (PAT.) — Stwierdzeniem amerykańskich organizacji pacyfistycznych jedna z radiostacji Stanów Zjednoczonych transmitowała dziś z Czangkingu przemówienie radiowe małżonki marszałka Czang - Kai - Czeka.

Pani Czang - Kai - Czek w przemówieniu swym zwróciła się do mo-

carstw z wezwaniem, aby spełniły zobowiązania wynikające z paktu ligi narodów w stosunku do Chin i podjęły odpowiednie sankcje gospodarcze przeciwko Japonii, udzielając jednocześnie Chinom pomocy w zakresie materiałów wojennych. Chiny pragnęły zawsze pokoju — oświadcza madame Czang - Kai-

Czek — i przez sześć lat starała się o pokojowe załatwienie wszystkich różnic między Chinami a Japonią. Wobec niepożądanej imperializmu japońskiego jedynym sposobem na radykalne zatrzymanie ekspansji japońskiej, będzie udzielenie Chinom pomocy i sankcje gospodarcze.

Bojkot towarów angielskich

Antybrytyjskie nastroje w Japonii

TIENTSIN, 7 lipca. (PAT.) — Izba handlowa w Tientsinie pochwaliła uchwałę o zerwaniu stosunków handlowych z Wielką Brytanią i wzywającą ludność do bojkotu towarów angielskich.

Utworzony będzie specjalny komitet dla czuwania nad przeprowadzeniem bojkotu. Członkowie nie podporządkowujący się uchwałom, będą wykluczeni z izby

a nazwiska ich ogłoszone w dziennikach.

TOKIO, 7 lipca. (PAT.) — Studenci uniwersytetu w Tokio zorganizowali dziś manifestację antyangielską

LONDYN, 7 lipca. (PAT.) — W czasie wczorajszego bombardowania Czangkingu przez japońskie samoloty wojenne, kilka bomb upadło w pobliżu dwóch kanonierek brytyjskich, stojących na rzece Jangtse. Wybuchy bomb poważnie uszkodziły jedną z kanonierek.

Wskutek wybuchu bomby, która upadła na jeden z domów położonych w pobliżu ambasady angielskiej Czangkingu, za-

wali się schron przeciwlotniczy, w którym znajdowało się około 30 osób.

Muszą wracać do Niemiec bo nie chce ich Brazylia i Argentyna

HAMBURG, 7 lipca. (PAT.) — Dziś wpłynął do portu statek brazylijski Monte Olivia, przywożąc na swym pokładzie 600 repatriantów niemieckich z Brazylii i Argentyny.

Jak wiadomo, nastroje w Argentynie i Brazylii przeciwko niemieckim są tak silne, że wielu z nich musiało opuścić

swie miejsce zamieszkania. Charakterystyczne jest, że urzędowy komunikat niemieckiego biura informacyjnego, donoszący o powrocie tych repatriantów uzasadnia ten fakt „rozkwitem niemieckiej gospodarki, która powoduje wzrost reemigracji niemieców do ojczyzny”.

Tylko pierwszy tydzień wojny będzie groźny dla ludności cywilnej

LONDYN, 7 lipca. Wedle ostatnich obliczeń dotychczas ustawiono w Anglii 750.000 schronów stalowych, zapewniających bezpieczeństwo przed gazami i odłamkami pocisków dla 3 milionów ludzi. Zaznaczyć należy, że schrony te nie dają bezpieczeństwa w razie ich bezpośredniego trafienia.

W ciągu paru miesięcy ludność otrzyma jeszcze milion 750 tys. takich schronów, dzięki czemu ogółem 10 milionów ludzi będzie mogło z nich korzystać.

Ogółem wyprodukowano w Anglii 52 miliony prowizorycznych masek gazowych dla ludności cywilnej, z czego 40 milionów już rozdzielono.

Liga obrony powietrznej wydała w formie broszury przewidywania w sprawie ataku powietrznego na Londyn. Według przypuszczeń ligi w pierwszym dniu zaatakują Londyn 1200 samolotów, z czego tylko połowa dotrze nad miasto i zrzuca 700 ton bomb. Licząc, że na 1 tonnę zrzuconych bomb wypadnie 50 ludzi trafionych, liga spodziewa się, że liczba rannych i zabitych wyniesie w pierwszym dniu 35.000, z czego około jedna trzecia przypadnie na zabitych. Według przypuszczeń ligi, okres intensywnego bombardowania lotniczego nie może trwać dłużej jak tydzień. W tym czasie liczba trafionych odłamkami pocisków wyniesie około 100.000.

W następnych tygodniach nieprzyjaciel nie będzie mógł już pozwolić sobie na wysyłanie wielkich ilości samolotów nad Londyn.

Dla celów obrony przeciwlotniczej przygotowano już w Anglii 475 milionów woreczków z piaskiem, do zabezpieczenia otwartych rowów, służących jako prowizoryczne schrony itp.

„Zurück zum Reich”

LONDYN, 7.7. (Tel. wł.) — „Daily Express”, omawiając kwestię wymiany ludności niemieckiej w Tyrolu i wysłania jej do południowych Włoch, notuje inicjatywę pewnego Niemca, przebywającego w Anglii, który proponuje, że w ten sam sposób mogłaby nastąpić również wymiana ludności niemieckiej w Gdańsku, którą można by przesiedlić do Rzeszy Niemieckiej, na terytorium Gdańska zaś sprowadzić ludność polską.

Tym sposobem stało by się zadość teorii Hitlera, że „wszyscy Niemcy z poza granic Rzeszy muszą powrócić do Macierzy”. Tylko, że Hitler, jak wiadomo, domaga się powrotu ludności niemieckiej do macierzy zazwyczaj wraz z terytorium, które mniejszość niemiecka zamieszkuje.

GABINET KOSMETYCZNY »ROMA«

AL. KOSCIUSZKI 52, m. 1. TEL. 277-47

dawn. Piotrkowska 121

Godziny przyjęć codziennie, prócz niedziel i świąt, od 10—19

KOSMETYKA LECZNICZA. — BEZPŁATNE PORADY.

!! Każda klientka otrzymuje podarunek z dziedziny pielęgnacji cery!!

Gdyby Anglia powiedziała: „nie“!

Wojna światowa nie wybuchłaby w sierpniu 1914 roku

Okres, w który weszła Europa po zamachu serajewskim, charakteryzuje niepewność jutra i wysokie napięcie nerwowe, ogarniające narody.

Ta „biała wojna“ z lipca 1914 roku, trafiła na grunt znacznie mniej odporny, niż dzisiejsza ludzkość. Pokolenie 1914 r. nie wiedziało, co to wojna, żyło we względym dobrobycie, ulegając szybciej procesowi nerwowości.

„Lieber ein Ende mit Schrecken als ein Schrecken ohne Ende“ — „Raczej straszny koniec, niż strach bez końca“. To niemieckie powiedzenie wierne oddaje nastroje, panujące w lipcu 1914 r. wśród ludności Europy.

Rządy czuły się pewnie. — Szczególnie Niemcy. Zapoczątkowany przez Wilhelma II wysięg zbrojeń zwiększył wprawdzie potencjał wojenny Francji, Rosji i Anglii, niemniej jednak przewaga lądowa Niemiec i Austrii, nie ulegała wątpliwości. Cesarz Niemiec liczył się z bliską wojną już jesienią 1913 roku. Miał nawet, jak mówią państwo, miętynki, zwierzyć się w tej sprawie, o ironio! Albertowi I, królowi belgów.

Aby jednak usprawiedliwić wszelkie „niespodzianki“ ze strony Niemiec, rozpoczęto atakować mocarstwa trójporozumienia. Moltke wysunął tradycyjną, po dziś dzień używaną tezę, że to właśnie trójporozumienie nie okraża niewinną Rzeszę. Posuwał się nawet dalej i pro-

rokował napad tych mocarstw na Niemcy w r. 1917.

Tak więc, dla wszystkich było jasne, że „danse macabre“ dyplomatów w lipcu r. 1914, to tylko uwertura do wojny o nowy podział świata.

Casus belli — Serbia, nie przedstawiała sama przez się większego znaczenia. I jeżeli Wilhelm pisał na raporcie ambasadora niemieckiego w Wiedniu, von Tschirschy'ego: „Z serbami musi się skończyć i to prędko“ — to nie dlatego, aby mu zależało na ujarzmieniu Serbii przez Austrię, ale dlatego, że **wolał podpalić Europę rękami austriaków i serbów, niż własnymi.** Nacisk Niemiec był jednym z najpoważniejszych powodów, dla których 20 lipca Austria wysłała ultimatum do Belgradu, mimo sprzeciwu pewnych kół wojskowych i złych przeczuć starego Franciszka - Józefa, który nie krył się przed dyplomatami z tym, że „patrzy bardzo czarno na przyszłość“.

W Berlinie do ostatniej chwili obawiano się, że Austria nie zdecyduje się na wojnę. Dlate-

go też robiono wszystko, aby Wiedeń nie powiedział w decydującym momencie, nie! „Sądzę tu powszechnie — pisał z Berlina do swego rządu poseł austriacki Szogyeny 26 lipca — że na ewentualną obronę Serbii odpowiemy niezwłocznie wypowiedzeniem wojny, za którym pójdą działania wojenne. Uważa się tutaj, że wszelkie opóźnienie rozpoczęcia działań wojennych grozi poważnie wnieśmianiem się mocarstw. Radzą nam działać niezwłocznie i postawić świat przed „fait accompli“.

Czy rzeczywiście mogły Niemcy sądzić, że „fakt dokonany“ (też stara i po dziś dzień używana metoda) z Serbią, nie wywoła interwencji mocarstw? Jeżeli chodzi o Rosję, to zbrojna reakcja tego państwa nie ulegała wątpliwości. Francja również nie mogła pozostać na uboczu.

Przy migrenie i pobudliwości nerwowej na skutek zaburzeń trawieniowych żołądka lub jelit, wystarcza częstokroć niewielka ilość naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa do szybkiego usunięcia tych dolegliwości. Zap. lek.

Co robi Anglia? — pytanie to niejednokrotnie zadawać musiał sobie kierownik polityki niemieckiej Wilhelma II. Od odpowiedzi na nie zależały losy Europy. Można dzisiaj śmiało twierdzić, że gdyby polityka angielska w lipcu 1914 r. była bardziej zdecydowana, wojna światowa nie wybuchłaby w sierpniu, w każdym razie

Berlin sondował opinie Londynu bardzo skrupulatnie. Wilhelm nie dowierzał ambasadorowi Lichnowskiemu i wysłał do Anglii swych mężów zafania. Jeden z nich, Albert Ballin na konferencji z lordem Haldanem i Winstonem Churchilllem nieopatrznie zdradził się, że Niemcy planują wojnę przeciw Rosji i Francji i liczą na zdobycie kolonii francuskich i... neutralność Anglii.

Polityka sir Edwarda Grey'a, angielskiego premiera, polegająca „na robieniu pokoju“ i „przyjaźni dla wszystkich“, przyczyniła się niemało do powzięcia awanturniczych poczynań przez Berlin. Niemcy byli pewni neutralności Anglii.

Jeszcze 26 lipca attache morski Rzeszy w Londynie donosił, że król Jerzy V miał się wyrazić: „Anglia pozostanie neutralną w razie konfliktu między mocarstwami kontynentalnymi“. Słowa te były przeinaczone, gdyż naprawdę brzmiały: „Będziemy usiłowali usunąć się od tego wszystkiego i zachować neutralność“.

Ale w Berlinie z ogólnym uznaniem spotkała się pierwsza wersja. To był jeden z głównych momentów decyzji.

W obliczu dzisiejszego kryzysu wojennego, należy sobie zdać dokładnie sprawę z tego, że każde wyjaśnienie sytuacji, jak wskazuje doświadczenie lipca 1914 r., jest korzystne dla sprawy pokoju. Dla tego tak wielką wagę posiadają jasne i niedwuznaczne deklaracje rządów Anglii i Francji oraz stanowisko Polski wobec Gdańska. Dla tego również tak wielkie znaczenie przypisuje się pozytywnemu zakończeniu rozmów angielsko - sowieckich. (Kont.)

Dr. J. Radwan.

Afera szpiegowska w Belgii

Zdrajca i sprzedawczyk porucznik Dombret

BRUKSELA, w lipcu.
Echa belgijskiej afery szpiegowskiej, którą wykryto w Leodium,

dotarły wszędzie i w wielu wypadkach służą do wysnuwania pesymistycznych wniosków o wartości belgijskiej obrony narodowej. Szerzenie takich pogłosek leży teraz oczywiście w interesie tych, których machiaweliczne kombinacje zostały ujawnione. Aferę szpiegowską wykryto dzięki niezwykle sprawnej służbie kontrwywiadu belgijskiego. Oto dokładny przebieg wydarzeń:

Od szeregu miesięcy policja śledcza Leodium znajdowała się na tropie szpiegów, którzy wydawali Niemcom belgijskie tajennice wojskowe. Wiadomo było dokładnie, co ginie, ale właściwych zdrajców przez dłuższy czas nie można było przychwycić. Wreszcie udało się zaarrestować na granicy agenta niemieckiego, Lütgensa, który wydał następnie swego współnika, belgijskiego porucznika Dombret. Dombret milczał, jak zaklęty, ale przyjaciółka jego — niejaka Simone Pirlet — okazała się bardziej rozmowną i „sypnęła“ tak swego przyjaciela, iż skompromitowany, musiał się przyznać do wszystkiego. Okazało się, że Dombret wręczył niemieckim władzom ni mniej, ni więcej, tylko plan obecnej obrony Belgii! Na szczęście wykryto całą aferę, która nie pociągnie jednak za sobą szkód, ponieważ dowództwo belgijskie zmieniło kolejno wszystkie plany, jakie wpadały w obce ręce.

Zobaczymy jednak, w jaki sposób doszło do aktu zdrady porucznika Dombret? Dzieje jego przypominają powieść albo film. Niemcy posiadali w Belgii specjalnych obserwatorów, których jedynym zadaniem jest wyszukiwanie oficerów, posiadających kłopoty finansowe, korzystających z „pomocy“ lichwiarzy dla zaspokojenia żądań swoich wierzycieli. W jednym z biur tego rodzaju w Brukseli agenci niemieccy zapoznali się z porucznikiem Dombret. Dowiedzieli się, że konduita oficera nie należała do najprzykrotniejszych. Porzucił on żonę dla niejaki Simone Pirlet, której wymagał jednak nie był w stanie zaspokoić ze skromnej pensji oficerskiej. To też ciągle tkwił w długach. Dombret nie oparł się pokusie i wszedł

w kontakt z agentami niemieckimi, którzy wręczyli mu kilka tysięcy franków.

Od tam porucznik nie umiał już oprzeć się pokusie. Otrzymał od swoich „wybawców“ 60.000 franków w ciągu kilku miesięcy i — jak później wykazało śledztwo — spędził wraz z przyjaciółką kilka tygodni w Niemczech, mieszkając na koszt Gestapo w najelegantszych hotelach i żyjąc nad stan.

Agenci Gestapo mogli być zresztą zadowoleni ze swego „pupila“, natrafili bowiem na oficera, który korzystał z ułatwień, o jakich inni nie mogli nawet marzyć. Dombret zatrudniony był w belgijskim wojskowym instytucie kartograficznym, dzięki czemu mógł z łatwością zdobywać mapy i dokumenty, doty-

czące obrony granic. Poza tym był on posiadaczem — dla celów służbowych — stałych paszportów do wielu krajów w Europie Środkowej. W ten sposób odwiedzał często Niemcy i wręczał agentom Gestapo, żądane dokumenty. I tak pracował dla wroga swego państwa aż do dnia, w którym kontrwywiad belgijski przychwycił jego współnika, Lütgensa. K. F.

Marek Grün
LEKARZ - DENTYSTA

Łódź, Nawrot 2. III-a brama od rogu Piotrkowskiej

Przyjmuje od 10 do 2 i od 4 do 7-ej. Telefon 124-63.

WYCIECZKI DO FRANCJI

z pobytem w VICHY, NICEI lub DINARD
Odjazdy w dn. 3 lipca, sierpnia i września
oraz wyjazdy indywidualne.

FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104-a
tel. 240-40

POLTOUR Polskie Biuro Podróży
Łódź, ul. Traugutta 2
Telefon 120-37

INDYWIDUALNE WYJAZDY WYPOCZYNKOWE:

Do **FRANCJI**,
Włoch, Łotwy, Warty (Bulgaria), Węgier, Rumunii,
Palestyny, Litwy i innych krajów.

WYCIECZKI MORSKIE

Do Antwerpii i Londynu od 13 do 21 lipca
FIORDY NORWEGII od 25/VII — 9/VIII
Do Sztokholmu i Kopenhagi od 17 do 22 sierpnia
Rodzinne i indywidualne wyjazdy do Argentyny, Brazylii,
Kuby, Boliwii i innych krajów.

KINO

„PALACE“

DZIŚ PREMIERA!

Pierwsza jaskółka
sezonu 1939/40

Czarująca para kochanków

Ginger Rogers

Douglas Fairbanks jr.

w pełnej wykwintnego
humoru komedii p. t.

Stenotypistka

Fascynujące sytuacje!

Znakomita obsada!

EROTYZM, DOWCIP, DOSKONAŁE TEMPO

Od g. 4-6
ceny od

80 gr.

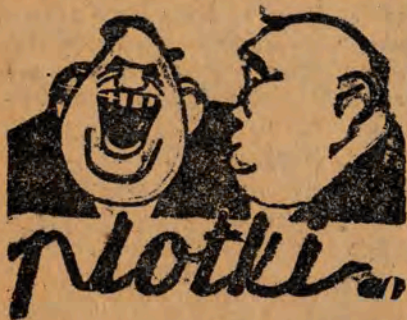
Na wiecz.
seanse od

1⁰⁹ zł.

QUO VADIS ITALIA?

Lud włoski nie pogodzi się z popieraniem „Tedesco”

Rzym, w lipcu.
Okno naszego pokoju, mleszczącego się w starym domu na



Pewna wielbicielka talentu znakomitego malarza Anglii i jednego z największych malarzy świata, Whistlera, powiedziała mu:

— Mistrzu, wracam z podróży i w pewnej okolicy Anglii widziałam uroczy zakątek, który mi przypominał jeden z pańskich obrazów.

— To możliwe — odpowiedział malarz — natura nauczyła się oceniać mój talent i jak tak dalej pójdzie, będzie mnie naśladować znakomicie.

O jednym z najbardziej poczytnych współczesnych powieściopisarzy krąży następująca anegdota:

Przed paroma tygodniami pisarz ów uległ wypadkowi samochodowemu w pobliżu pewnego majątku. Nieprzytomnego przeniesiono do dworu, gdzie gospodarz ocuciwszy go, dał mu szklankę mleka zmieszanego z koniakiem.

Pisarz wychylił szklankę haustem i ledwo dosłyszalnym głosem szepnął:

— Daję 1000 złotych za tę krowe...

Turysta angielski przechadza się po ulicach Wiednia. W pewnej chwili podchodzi doń oficer niemiecki i pyta:

— Przepraszam, gdzie jest tu Kaerntnerstrasse?

— Nie wiem — odpowiada chłodno Anglik. — Jestem cudzoziemcem w tym mieście, podobnie jak i pan.

Włosi mają duże poczucie humoru. Nawet dzisiaj. Ostatnio krążył w Rzymie następujący dowcip:

Do kiosku z gazetami podchodzi pewien pan:

— Poproszę o „Reżym faszystowski”.

— „Reżymu faszystowskiego” nie ma więcej.

— Jakto, nie ma „Reżymu faszystowskiego?”

Klient rozczarowany oddała się. Po chwili jednak wraca do kiosku:

— Poproszę o „Reżym faszystowski”.

— Przecież powiedziałem już panu, że „Reżymu faszystowskiego” więcej nie ma. Czego pan nudzi?

— Przepraszam pana. Ale wie pan to tak przyjemnie posłuchać. Brzmi to prosto, jak muzyka.

Opublikowany został dekret, że cały majątek sławnego „Króla walców”, Johanna Straussa, jak prawa autorskie, dochody z jego dóbr itd. przechodzą na własność miasta Wiednia.

Tłumaczy się to tem, że główną spadkobierczynią Straussa była Alicja Meissner - Strauss, córka kompozytora z jego trzeciego małżeństwa z żydówką. Fakt ten posłużył „Stürmerowi” za powód do kampanii w celu skonfiskowania majątku Straussa. Wysiłki gazety zostały obecnie uwiecznione powodzeniem i 64-letnia Alicja Meissner - Straussowa, żona pułkownika austriackiej armii, zmuszona została oddać niemieckim władzom nawet troje skrzy piec ojca, przechowywanych dotąd przez nią, jak relikwie.

Zatybrzu, znajduje się tuż nad rzeką.

Wolno toczą się mętne fale Tybru, tego Tybru, który wiele już widział, który pamięta czasy Cezarów, czasy Res Publica Romana...

Leży przed nami stare dzieło, książka licząca wiele wieków, ale dziś bardziej może aktualna, niż w okresie Odrodzenia.

„Storia d'Italia” — Historia Italii, wiekopomne dzieło Francesco Guicciardini, który żył i tworzył pod koniec XV i na początku XVI w.

— Niemcy, to największy wiarołomecy w życiu i współżyciu narodów — pisał Guicciardini... pisał na wiele wieków przed sojuszem, na wiele lat przed pojęciem osi „Roma—Berlin”...

Tedesco — synonimem obrazu

Signora Aida, sprzątająca co dzień mój pokój, oświadczyła mi kiedyś z dumą, że ród jej wywodzi się z Florencji, że przodkowie jej brali udział w

buncie Savonaroli, w powstaniu Garibaldiego...

Signora Aida zna się na polityce. Bo któż nie zna się na polityce w kraju, gdzie różni liktorskie zajęły miejsce orłów rzymskich i stały się symbolem sprawiedliwości społecznej, ale dla... wybranej garstki.

Signora Aida powiedziała mi nawet, w sekrecie, że była „fascista”, że należała do partii. Ale teraz niel... bo partia popiera „tedesco” — Niemca.

Od Alp, wiecznym śniegiem pokrytych, aż po słoneczną Sycylię — słowo „tedesco” stało się synonimem obrazu... stało się tym, czym u nas „szwab”, a we Francji „boche”...

Rok jeszcze temu signora Aida pięknie stroiła okna w rocznicę „marszu na Rzym”, rok jeszcze temu wraz z tysiącami tłumami skandowała „Du ce”... „Du ce”... „Eviva il Du ce”...

Teraz zaszyła się w swoim mieszkaniu i zdjęła portret „Du ce”, umieszczony dotychczas na honorowym miejscu o-

bok portretu signora Rafaela, nieboszczyka męża, który słynął z wyrobu makaronu...

Miejsce zdegradowanego „Du ce” zajął portret Umberto, młodego księcia Piemontu, nieprzejędanego wroga Mussoliniego.

Signora Aida ma syna, mechanika, który pracuje w zakładach Caproni i mieszka w mieście, które „Du ce” wybudował na błotach Pontyjskich w Gwidonii — mieście lotników.

Wolni ludzie są braćmi...

Angelico wychował się za czasów reżymu faszystowskiego. Jak przez mgłę pamięta ojca, signora Rafaela, zdecydowanego socjalistę, który wracając do domu z zebrania partyjnego opowiadał cuda o towarzyszu Mussolinim i o jego walczącym piśmie „Avanti”.

W uszach młodego Angelico przez lata całe brzmiały słowa Mussoliniego, który przed areztowaniem twierdził, że nie ma groźniejszego niebezpieczeństwa nad imperializm tłumów...

Kiedy „towarzysz” Mussolini szedł na Rzym, chłopiec wyobrażał sobie, że teraz nareszcie ziszczą się wielkie ideały...

Angelico wstąpił do partii, po latach rozczarował się zupełnie. Został socjalistą. Mimo woli, podświadomie, coś skierowało go do ruchu, który wypowie dział walkę na śmierć i życie jego bohaterowi, z lat dzieciństwa, temu, którego Italia cała przezwiała „Du ce” — wodzem — Cezarem...

Pewnego wieczora sobotniego Angelico przyjechał do matki. Wszczęliśmy z nim rozmowę.

Kiedy omawialiśmy możliwość wojny, możliwość konfliktu zbrojnego, westchnął i wypowiedział jedno tylko zdanie: — „gli homini liberi sono fratelli” — wolni ludzie są braćmi, tak uczył nas kiedyś „Du ce”; dziś współpraca z Berlinem zmienia to święte i piękne pojęcie.

Duce wie, że zbłądził. Jeszcze czas do naprawienia zła... ale kto wie, czy za kilka dni nie będzie zapóźno... A wówczas gniew ludu obróci się przeciw niemu, bo to on przecież wprowadził do naszego kraju wroga, którego uczono nas od kołyski nienawidzić...

Quo usque tandem...

Na niebie jaśnieje Jutrzenka. Po historycznej Via Appia kładą się cienie... Przechodnia organia mimowoli nastrojów przedziwny, nastroj odległych czasów... Toż tą drogą szli apostołowie po straszliwych rzeziach chrześcijan. Tą drogą szli ci, którzy głosili najświętsze prawo miłości, wolności i braterstwa...

Jezdnia, wyslizgana oponami samochodów lśni jak lustro. Na jezdni, niby płomień czerwieni się wielki napis po łacinie: „Quo usque tandem Duce patientia nostra abuteris?... Jak długo jeszcze będziesz, Duce, na dużywał naszej cierpliwości?... Opozycja nie chciała niszczyć patyny wieków i nastroju miejsca, więc hasło swoje rzuciła w pięknym języku Cicerona...

Po chwili na miejsce, w którym czerwienił się napis nadjechało auto strażackie, miejsce otoczono kordonem milicji faszystowskiej, aby nikt nie powołany nie zobaczył napisu. — Zaczęły pracować sikawki i szrotki... Długo, bardzo długo trwało zmywanie napisu...

Zamyślony wracałem do domu. Na ulicach coraz częściej pojawiały się sylwetki robotników, śpieszących do pracy... Na rogu ulicy młoda dziewczyna sprzedaje kwiaty... Przed koszem z gazetami gromadzą się ludzie...

Na pierwszej stronie „Popolo Italia” czy „Regime Fascista” wielkim, rozstrzelonym drukiem wiadomość: Rząd przesiedla Niemców z południowego Tyrolu, zwłaszcza tych, którzy optowali na rzecz Austrii, a więc dziś stali się Niemcami...

Milczący od szeregu tygodni „Du ce”, zamknięty w swej podmiejskiej rezydencji wsłuchuje się, jak widać, z napięciem w odgłosy nastrojów ulicy rzymskiej...

Mussolini, „nieomylny wódz narodu włoskiego”, stara się targnąć więzy, w które się niebacznie zaplątał... (Kontynent).

Jerzy Mir.

Misja pani ministrowej

Tytuły hrabiowskie za 5 milionów lirów

Tajemnicza podróż do Brazylii hr. Eddy Ciano di Cortelazzo, córki Mussoliniego i żony ministra spraw zagranicznych Włoch, miała, jak się okazuje, charakter specjalnej misji gospodarczej.

Hr. Edda zamierzała ulokować na rynku brazylijskim obligacje włoskiej pożyczki wewnętrznej.

Ministerstwo finansów dostarczyło jej przed odjazdem pełnej listy osób i towarzyszy pochodzenia włoskiego, znajdujących się stale na terytorium Brazylii. Obok każdego nazwiska i firmy z góry zaznaczono wysokość „dobrowolnej” subskrypcji. Pierwszym zadaniem hrabiny Ciano po przyjeździe, było skontaktowanie się z zamożnymi Włochami, odsiadymi w Brazylii.

Niestety, po przyjeździe do Rio pani Edda stwierdziła ku swemu rozczarowaniu, że co bogatsi Włosi

przenieśli się, ze względu na warunki klimatyczne o tej porze roku, daleko od stolicy, do centrum stanu Sao Paulo.

Niezrażona pierwszym niepowodzeniem, małżonka „gendissime” postanowiła odszukać swoich rodaków. Podejrzewając że to przeczoność przed spodziewaną jej wizytą skłoniła ich raczej do nagłego wyjazdu w dalekie strony, przedsięwzięcia pani Edda ustaliła premie dla subskrybentów. Każdy, kto podpiše 5 milionów lirów, otrzymał tytuł hrabiowski, przechodzący z ojca na pierworodnego syna.

Udało się jej zebrać 50 milionów lirów, co świadczy, że znalazła się w Brazylii dziesięciu bogatych Włochów, mogących sobie pozwolić na kupno tytułu hrabiowskiego. Naturalnie, subskrybowane sumy musiały być wpłacone w walucie brazy-

lijskiej, bardziej cennej dla faszystowskich Włoch, niż własne liry.

Ten pierwszy sukces skłonił hrabinę Ciano do szerszej działalności gospodarczej. Zależało jej na zorganizowaniu między Brazylią a Włochami systemu kompensacyjnego, czyli handlu wymiennego.

— Przysyłajcie nam kawę — mówiła — damy wam „gorgonzola”; wzamian za banany — otrzymacie „chianti”.

Ale brazylijczkom niebardzo odpowiadał ten prymitywny system handlowy. Jeśli czasem akceptowali takie transakcje, np. dawali kawę za ser, to stanowczo nie za włoskie „cacciocavallo”, ale za wysmienite francuskie sery.

Na tym polu spotkał hrabinę Ciano całkowity zawód.

Achmed Zogu w Warszawie

Były król Albanii przybył prywatnie na 2 — 3 dni

LWÓW, 7 lipca. (PAT). Dziś o godz. 12:27 przybył do Lwowa przejazdem z Rumunii były król albański Achmed Zogu z małżonką eks-królową Geraldyną, córeczką, czterema siostrami i świtą, składającą się z ministra dworu, oficerów, podoficerów, sekretarza, piastunki i in. w liczbie 15 osób. Goście albańscy zajmują osobny rumuński wagon sypialny. B. monarcha wiezie z sobą 60 kufrów bagażu.

Powitani na dworcu przez nac. wydz. urz. wojew. Charewicz i starostę grodzkiego dr. Klimowieckiego, para królewska wraz z najmłodszą ciotką króla udała się na zwiedzanie Lwowa, gdzie pobyt potrwa do godz. 15:15. W zwiedzaniu towarzyszy im siedem osób ze świty.

WARSZAWA, 7 lipca. (Tel. wł.). W przejeździe na zachód Europy przybył dziś w godzinach wieczornych do Warszawy pociągiem bukareszteńskim

b. król albański Achmed Zogu z małżonką, rodziną i świtą.

B. król albański Achmed Zogu zatrzyma się krótko w War-

szawie, po czym uda się w dalszą drogę.

Podróż b. króla Zogu ma charakter ściśle prywatny.

Z pominięciem Niemiec

pociąg łączący wschód i zachód Europy

Z dniem 1 b. m. wprowadzono nowy specjalny pociąg międzynarodowy, łączący Europę wschodnią z zachodnią, z pominięciem Rzeszy niemieckiej i d. Austrii.

Pociąg ten wyjeżdża z Budapesz-

tu i przez Zagrzeb, Mediolan i Lizzano, stanowi bezpośrednie połączenie z Paryżem.

Pociąg wprowadzony został na specjalne żądanie podróżnych cudzoziemców, którzy pragnęli przedostać się ze Wschodu na Zachód Europy, bez przejazdu przez Niemcy (albo przez Berlin, albo przez Wiedeń).

Pociąg cieszy się niezmierną frekwencją podróżnych, jest zawsze przepelniony i wyprzedany na 14 dni z góry.

Posługują się nim pasażerowie z Moskwy, Warszawy, Rygi, Tallina, Bukaresztu, Ankarę, ci, którzy wolą nalożyć drogi o kilkanaście godzin, aniżeli narażać się na szkany graniczne hitlerowców przy wjeździe i wyjeździe z Niemiec.

Riggs mistrzem Wimbledonu 1939 roku

Wczoraj odbył się na turnieju tenisowym w Wimbledonie finał gry pojedynczej panów. Do finału, jak wiadomo, zakwalifikowali się dwaj Amerykanie Riggs i Cooke.

Zwyciężył Riggs po niesłychanie ciężkiej 2 i pół godzinnej walce w pięciu setach: 2:6, 8:6, 3:6, 6:3, 6:2. Riggs w ten sposób zdobył tytuł mistrza Wimbledonu.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowa (Lagiewnicka 96); J. Kahane (Limanowskiego 80); J. Koprowski (Nowomiejska 15); M. Rozenblum (Śródmiejska 21); M. Bartoszewski (Piotrkowska 95); L. Czyński (Rokicińska 53); E. Zakrawski (Katna 54); I. Sniecka (Rzgowska 59); S. Trawkowska (Brzezińska 56).

Osobiste

Naczelnik komisji powszechnego nauczania w Łodzi p. Józef Ciało rozpoczął urlop wypoczynkowy. Za stępuje go p. W. Łoszycki.

Dalsze wyniki

Losowania „premiówek“

Poniżej podajemy dalsze wyniki ciągnięcia 3 proc. premii Pożyczki Inwestycyjnej:

(Pierwsza liczba oznacza Nr serii, druga — Nr. obligacji)

Po 1.000 zł. na n-ry: 99-19 168-27
209-29 259-39 330-36 344-46 494-18
629-40 843-39 903-18 999-40 1070-18
1176-33 1190-1 1411-49 1608-49 1645-48
1744-1 1806-18 1816-26 1985-8 1996-42
2161-33 2197-18 2250-40 2313-27 2334-36
2366-13 2377-42 2637-18 2694-49 2884-8
3071-33 3100-49 3109-1 3186-27 3242-36
3376-20 3494-42 3546-18 3638-8 3652-40
3769-23 3780-19 3878-39 3915-36 3932-40
3972-36 3998-48 3999-8 4090-40 4170-1
4219-40 4491-33 4562-9 4612-36 4623-1
4671-27 4844-46 4878-49 4957-40 4965-49
5022-20 5058-13 5151-46 5174-46 5191-36
5239-29 5251-8 5499-33 5560-36 5696-49
5699-40 5800-36 5824-48 5851-29 6057-33
6122-36 6150-13 6260-46 4349-33 6435-18
6594-1 6556-42 6569-36 6568-33 6650-41
6681-39 6661-29 6745-36 6799-40 6775-40
885-36 6966-8 6966-36 7074-8 7005-46
7083-49 7140-36 7167-20 7262-27 7323-27
7345-29 7427-27 7532-18 7552-1 7607-49
7636-39 7717-42 7769-8 7871-36 7958-36
8004-49 8090-18 8173-44 8198-39 8216-40
8222-36 8268-46 8308-27 8325-29 8342-13
8352-44 8478-9 8604-19 8639-27 8774-36
8814-18 8938-1 8965-36 9032-20 9072-36
9125-13 9260-20 9284-40 9291-48 9302-1
9468-40 9549-29 9635-9 9827-44 9911-19
9947-48 9954-19 9173-46 9987-44 10113-
23 10145-49 10143-36 10163-46 10375-20
10440-36 10553-46 10676-8 10631-27
10717-19 10734-20 10768-44 10735-18
10768-39 10826-36 10816-44 10839-36
10916-36 10974-33 10981-23 11051-40
11105-36 11342-36 11361-29 11417-36
11437-40 11561-13 11598-36 11691-44
11188-29 11818-29 11848-33 12086-49
12168-40 12173-23 12235-20 12243-20
12243-36 12322-40 12499-42 12581-49
12744-1 12771-49 12777-13 12834-36
12950-36 12983-20 13106-18 13315-36
13346-19 13414-48 13604-13 13660-48
13660-27 13701-27 13763-33 13817-1
13830-20 13851-29 13920-8 14013-27
14071-46 14090-39 14279-9 14298-36
14338-40 14361-19 14370-9 14421-36
14436-9 14571-49 14588-23 14624-33
1483-49 14881-42 15099-39 15181-40
15193-8 15270-40 15343-29 15348-42
15559-48 15608-49 15634-9 15720-36
15938-9 16010-39 16107-44 16368-13
16457-39 16474-29 16483-33 16503-42
16651-29 16646-40 16688-19 16732-48
16949-49 16968-8 17065-42 17239-40
17276-40 17305-13 17316-20 17451-20
17462-20 17506-49 17518-39 17533-13
17763-19 17768-19 17855-8 17901-49
18175-48 18187-44 18252-36 18296-40
18396-27 18471-13 18476-49 18491-49
18503-48 18568-18 18604-36 18638-44
18645-40 18650-23 18894-39 18701-23
18702-36 18780-23 18804-23 18877-44
18977-36 19094-1 19204-13 19229-20
19295-36 19345-23 19409-33 19420-20
19465-23 19477-23 19555-1 19573-49
19588-13 19776-49 19777-9 19797-19
19852-8 19875-39 20007-44 20035-8
20035-40 20425-36 20425-19 20468-49
20527-42 20538-49 20605-18 20654-42
20665-49 20747-13 20751-23 21049-40
21162-46 21184-49 21232-42 21252-40
21282-46 21349-44 21356-40 21378-9
21385-48 21519-9 21939-18 21541-1
21568-44 21640-48 21673-36 21690-23
21701-39 21789-36 21900-27 21985-29
22006-46 22012-19 22035-49 22057-9
22158-42 22273-49 22356-42 22454-9
22487-36 22500-36 22564-39 22647-1
22653-19 22664-9 22949-48 22983-9

Po 500 zł. na n-ry: 371-5 554-46
675-46 968-5 1291-5 1691-5 1995-46
2113-5 2124-5 2242-46 2838-5
2996-46 3389-46 3391-5 3430-5
4032-5 4380-46 4560-46 4566-46
5377-46 5751-5 6265-5 6660-16
7020-5 7530-46 7844-5 8063-46
8638-46 9074-5 9526-5 9539-16
9689-46 9976-46 10221-5 10613-46
10883-46 11034-5 11120-5 11395-5
11806-5 11904-46 12741-5 12776-46
12973-5 13033-46 13113-5 13189-16
14308-46 14348-46 14451-44 14581-46
15473-5 15765-46 16131-5 16647-46
17101-5 17764-5 17909-5 18550-5
18888-5 19081-46 19535-46 20147-5
21118-46 21672-46

Od warsztatów po słońce i powietrze

Na kolonii R. T. T. w Józefowie

Wrażenia z wycieczki dziennikarskiej w obozie robotniczym

Idea wczasów robotniczych, krzewiona od dawna na Zachodzie, przybyła do nas może późno, ale za to znalazła bardzo gorliwych wyznawców. Szczególnie w Łodzi i województwie, gdzie otoczona została troskliwą opieką p. wojewody Józefowskiego.

Wczasy organizują obecnie różne organizacje i stowarzyszenia, ale prym wiodzie Robotnicze Towarzystwo Turystyczne, rozporządzające w obecnej chwili aż trzema do wyboru ośrodkami wypoczynkowymi.

Właśnie na zaproszenie RTT, przedstawiciele prasy zwiedzili w tych dniach obóz wypoczynkowy w Józefowie pod Tomaszowem, mając okazję przekonać się osobiście, ile mądrej treści mieści się w idei wczasów robotniczych.

Zebrałiśmy się w lokalu RTT, gdzie prezes Zatkę udzielił nam ogólniejszych wyjaśnień. Towarzystwo pozostaje w kontakcie z zorganizowanym niedawno w Łodzi Biurem Wczasów, zadaniem którego jest niejako pośrednictwem między fabryką i masą roobfniczą, a organizacją, która wczasy urządza.

Aby ułatwić robotnikom opłacenie kosztów pobytu na obozie wypoczynkowym, Biuro Wczasów rozkłada chętnym należ-

ność na raty, po 50 gr. tygodniowo, pieniądze te inkasuje bezpośrednio z fabryki i gdy nadchodzi okres urlopowy, robotnik bez trosk już może wyjechać na zasłużony po całorocznej pracy odpoczynek.

Jedynym mankamentem w tej całej sprawie jest to, że urlopy w fabrykach łódzkich wypadają prawie jednocześnie, to też niektóre turnusy wypoczynkowe są przeladowane, podczas gdy inne mają znacznie mniejszą frekwencję.

Opłaty za wczasy kalkulowa-

Czy boją i palą cię nogi??

Bezbolesne usuwanie odciśnięć i piekającej twardej skóry łącznie z kąpielą nóg (Pedicure)

1.50

Zabiegi wykonują pierwszorzędne siły fachowe.

GABINET LECZNICZEJ KOSMETYKI

„ELITE“

Piotrkowska 86, tel. 259-28

PORADY BEZPŁATNE

Manicure 75 gr.

Przepisowy sprzęt przeciwlotniczy w który winny być wyposażone łódzkie nieruchomości

W związku z zarządzeniem w sprawie zaopatrzenia personelu organów samoobrony w sprzęt i ekwipunek zarząd miejski wyjaśnia, że na właścicieli nieruchomości ciąży obowiązek wyposażenia w

sprzęt i ekwipunek: komendantów OPL, bloków i ich zastępców, kierowników OPL, domów i organów wykonawczych (służb) domów.

Koszta wyposażenia komendantów OPL, bloków i ich zastępców

pokrywają właściciele nieruchomości wspólnie z nieruchomości, wchodzących w skład bloku OPL.

Maseczki przeciwgazowe stanowią tylko zastępczy środek obrony indywidualnej i stosowane będą do czasu ukazania się masek przeciwgazowych, dlatego też wszyscy właściciele nieruchomości w terminie najkrótszym zamówią dla swoich służb domowych, w ośrodku propagandy LOFP, ul. Piotrkowska nr. 149, maski przeciwgazowe.

Cena nowych masek wynosić będzie zł. 12.—, przy zamówieniu należy wpłacić na poczet każdej maski zł. 7.—, pozostałą zaś należność po dostarczeniu masek.

Wobec tego, że pojawiły się w sprzedaży gaśnice, produkowane przez różne zakłady niepowołane do wyrobu tego rodzaju sprzętu, zarząd miejski ostrzega, aby przy nabywaniu gaśnic firmy wydawały gwarancje, stwierdzające, iż gaśnice zaopatrzone są w naboje niezamrażalne i pracować mogą przy temperaturze — 22 stopnie.

Zamiast gaśnic stosowane być mogą zwykłe hydronetki wodne lub też pianowe.

Niektóre składy apteczne sprzedają apteczki, w jakie winny być zaopatrzone wszystkie nieruchomości, jak zostało stwierdzone apteczki te nie posiadają nawet części środków w jakie są wymagane. Przy nabywaniu apteczek należy sprawdzić ich zawartość zgodnie z instrukcją o organizacji ratownictwa sanitarnego w samoobronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

W dniach najbliższych przeprowadzona zostanie w zakładach sprzedaży gaśnic i apteczek ratowniczo - sanitarnych kontrola, która kwalifikować będzie sprzedawany sprzęt obrony przeciwlotniczej, w wypadku stwierdzenia uchybień niesumienne sprzedawcy pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej.

wietrzy zaostrzyła wspaniale nasze apetyty, to też chętnie korzystamy z zaproszenia na obozowy obiad. Zwiedzamy najpierw wielką kuchnię, gdzie w tej chwili wykańcza się posiłek dla przeszło trzystu osób i gdzie z wielkim temperamentem pani Zatkę dyryguje personelem, po czym w wielkiej sali jadalnej, widnej i przestronnej, zasiadamy do czysto nakrytych stolów. Pałaszujemy doskonałą zupę, zjadamy mięso z jarzyną, z apetytem połykamy deser, by szybko ustąpić miejsca obozowiczom, chociaż się już do sa-

li. Z przyjemnością oglądamy pełne, zarumienione słońcem twarze robotników. Te twarze, na których jeszcze kilka dni temu wyryte było piętno straszliwego zmęczenia. Patrzymy w roześmiane twarze, słuchamy miłego gwaru ludzi zadowolonych, ludzi wypoczętych, nakał mionych, ludzi, po których widać obcowanie z przyrodą, ze słońcem, wodą i powietrzem.

Wdajemy się w pogawędkę. — I bez przesydy słyszymy same superlatywy: wszyscy są zadowoleni, wszyscy chwalą kierownictwo, nikt nie ma pretensji, nikt nie ma pretensji. Czy to może wycuczone lekcja? O nie! Bo wszyscy przyznają, że pierwsze dwa dni czuli się nieswojo, że to i tamto nie podobało im się, że mieli zastrzeżenia, obawy. — Ale teraz... Teraz jest doskona-

le! Spotkałem na obozie współpracownika technicznego naszego wydawnictwa. Mówił ze mną niewątpliwie szczerze. Był uczciwie zadowolony. To przemawia najlepiej...

Oprowadzani przez uprzedzającego grzeźnych gospodarzy, obejrzelismy sale sypialne, czyste i przestronne, choć oczywiście nie komfortowe, zwiedziliśmy umywalnie, świetlice, pogralismy w piłkę na boisku sportowym, podziwialismy wzorową organizację sekretariatu i biura obozowego.

Na koniec przyszło najpiękniejsze. Byliśmy nad Pilicą, kilkaset metrów od zabudowań obozowych. Nasyciliśmy płuca balsamicznym powietrzem, wykapałismy zmęczone ciała w chłodnych odmetach rzeki, odpoczywalismy na słońcu. Tu do piero zrozumieliśmy naprawdę, ile piękna ma w sobie idea wczasów... (n)

Obóz przysposobienia gospodarczego dla akademików, praktykantów-wakacyjnych

W dniu 13 lipca r. b. nastąpi w Łodzi otwarcie obozu przysposobienia gospodarczego, zorganizowanego staraniem komisji pośrednictwa pracy towarzystwa przyjaciół młodzieży akademickiej. Praktykanci wakacyjni — studenci, którzy z różnych stron kraju zjadają się do naszego miasta przebywać będą na obozie w lokalu przy ul. Cegielnianej 63.

Pragnąc umożliwić praktykantom wakacyjnym najlepsze warunki pracy oraz uprzyjemnić pobyt w Łodzi, tow. przyjaciel młodzieży akademickiej przygotowało dla nich szereg udogodnień. Praktykanci będą mogli korzystać z basenu do pływania, z tanich badań lekarskich

z sali gimnastycznej, czytelnicy, biblioteki, ze zniżonych biletów teatralnych i kinowych, z ulgowych biletów tramwajowych itp.

Niezależnie od tego, komenda obozu postanowiła urządzić dla praktykantów wakacyjnych wycieczki krajoznawcze i techniczne po Łodzi i okolicy. Dla zapoznania praktykantów z charakterem miasta, wygłoszone zostaną w czasie praktyki odczyty o historii i strukturze łódzkiego okręgu przemysłowego.

Dodać należy, że na czele Komisji pośrednictwa pracy tow. przyjaciół młodzieży akademickiej stoi dyr. K. Bajer.

Grand-Kino OSTATNIE 2 DNI!
Poc. 12. 2. 4. 6. 8. 10 Pelen ekspresji, dramat morski p. t.
Załoga nieustraszonych W r. g. Richard Greene, Nancy Kelly i Slim Summerville
Dzisiaj 2 poranki o g. 12 i 2 — Ceny miejsc 85 gr. i 1.09 na pozostałe seanse III-1.09, II-1.50, I-2.20

URLOP W SŁOŃCU nad Morzem Czarnym na plaży w CARMEN-SILVA
16-VII — 6-VIII zł. 199.—
Zapisy i informacje: **Wagons-Lits|Cook, Piotrkowska 68**

CAPITOL
wyswietla najpiękniejsze filmy!
Dzisiaj i dni następnych! Piękne, wzruszające, porywające
„Listy z pola bitwy“
(Pieśń pożegnania)
Wśród pożogi wojennej, oparów krwi i jęku rannych snuje się wielka pełna poświęcenia i bohaterstwa epopeja miłości.
Role główne: **Margaret Sullavan James Stewart**
Ceny miejsce na **od 54 gr.** wszystkie seanse
Widownia idealnie wentylowana!

Wczoraj w Łodzi...

Zatrzymano Eugeniusza TOMASZEWSKIEGO (Sadowa 8) na gorącym uczynku kradzieży przed domem nr. 45 przy Al. Kościuski, teczek z dokumentami na szkodę adw. A. ECKERSDORFA (Al. Kościuski 45).

Aresztowany został Stanisław PAJAK (Narutowicza 36) za napad i pokłucie nożem Romana PAJAKA i matki WOJECHÓW.

Przed domem nr. 86 przy ul. Piotrkowskiej samochód nr. A 47-274 najechał na rowerzystę, który został lekko ranny.

Pożobny wypadek wydarzył się na ul. Piotrkowskiej róg Andrzeja, gdzie auto nr. A 49-549 najechało na rowerzystę 21-letniego Czesława KRÓLIKOWSKIEGO (Lubelska 6), który odniósł obrażenia głowy i szyi.

W fabryce przy ul. Gdańskiej nr. 79 tryby maszyny zmiadziły dłoń 30-letniemu Ernestowi KOCHOWI (Aleksandrów, Pabianicka 7).

Na Placu Kościelnym został przejechany przez auto i ciężko ranny 21-letni Ieek KUCZYŃSKI (Zydowska 34).

Na ul. Rzgowskiej wynikła rozprawa nożowa. Ranny został 40-letni Jan JABLONSKI (Janiny 3).

Przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Narutowicza spadł z roweru 14-letni Abram KAC (Piotrkowska 116) ulegając ogólnym obrażeniom ciała.

Przy ul. Piotrkowskiej 31 nastąpił wybuch maszyny spirytusowej. Ciężko poparzony został 20-letni J. HERSZ KOWICZ.

Przy ul. Kilińskiego 46 został przyniesiony maszyną 28-letni M. FRAJDENRAJCH (Al. I Maja 39), ulegając ciężkim obrażeniom głowy.

Z nieustalonych przyczyn zmarł nagle emeryt 68-letni Tomasz BUCZAK (Ogrodowa 44).

W fabryce firmy Hoffrichter (Katna 15) uległ wypadkowi przy pracy 34-letni Zygmunt NEPP (Odyńca 64) łamiąc nogę.

19-letnia Helena ŚMIETANSKA (Lipowa 78) przez nieostrożność odrabiała sobie tasakiem palec.

Przy ul. Lipowej 9, spadając z wysokości okna upadł na Józefa GUTMANA, raniąc go ciężko w głowę. (1)

Kronika reporterska województwa łódzkiego

Na szosie Łódź — Stryków, jadący na rowerze 18-letni Stanisław PYKA ze Strykowa (Kościuski 3) został najechany przez samochód ciężarowy. — Cyklista doznał złamania podstawy czaszki i ogólnych ciężkich obrażeń ciała. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala w Łodzi. Rower został strzaskany. Szofera policja zatrzymała.

W gabinecie burmistrza Rudy Pabianickiej GRZYBOWSKIEGO targnęła się na życie 25-letnia Genowefa GLASENAP, bezdomna. Denatka zażyła truciznę.

W zagrodzie Mariana BIEGAŃSKIEGO we wsi Kozienice, pow. opoczyńskiego, z powodu wadliwego przewodu kominowego wybuchł pożar, który przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Pastwą płomieni padło 9 budynków, wraz z żywym i martwym inwentarzem. Straty wynoszą około 15.000 złotych. W czasie akcji ratunkowej został ciężko poparzony Roman LEBIEDA, którego odwieziono do szpitala. (1)

Sąd starościnski skazał:

58-letniego Dawida MELA, bez stałego miejsca zamieszkania, na 3 dni bezwzględnej aresztu z natychmiastowym osadzeniem w areszcie, za wywołanie na ulicy awantury z prostytutkami.

Bolesława USIELSKIEGO (Główna 67), właściciela domu nr. 142 przy ul. Kilińskiego na 200 zł. grzywny, z zamianą na 5 dni aresztu, za antysanitarny stan posesji.

Z tego samego tytułu Borucha GOLDBERGA (Kopczyńskiego 10) — na 2 tygodnie bezwzględnej aresztu, oraz na 200 zł. grzywny, z zamianą na 14 dni aresztu za niewpłacenie do ubezpieczalni społecznej potrąconych pracownikom składek. (1)

Przygotowania na stadionie przed koncertem-monstre Jana Kiepury na FOM

Jan Kiepura, jak wiadomo, wystąpi w nadchodzącą niedzielę na stadionie Łódzkiego Klubu Sportowego (Al. Unii nr. 2) punktualnie o godz. 20 min. 15.

Jak się dowiadujemy, w związku z tym monstre koncertem, na stadionie już dziś wre gorączkowa praca nad dostosowaniem go do przyjęcia niezliczonych rzesz, jakie niewątpliwie wypełnią boisko ŁKS-u.

Aby koncert ten przy udziale wojskowej orkiestry reprezentacyjnej uprzyściplnić wszystkim, zostaną zainstalowane obok podium, na którym śpiewać będzie znakomity tenor, specjalne wzmacniacze głosu. Poza tym stadion ŁKS-u przywdzie-

je odświętną szatę. Mistrz podczas śpiewu tonąc będzie w powodzi światła, którego nie poskąpią specjalnie zainstalowane reflektory.

Ze względu na to, iż Jan Kiepura cały dochód przelicza na budowę ścigacza okręgu łódzkiego im. wicepremiera E. Kwiatkowskiego, spodziewać się należy, że nie tylko mieszkańcy Łodzi, ale i okolice pośpieszą w niedzielę na tę niezwykle atrakcyjną imprezę.

Jan Kiepura przybędzie do naszego miasta jutro w godzinach przedwieczornych. Na dworcu Łódź — Fabryczna entuzjaści znakomitego tenora szykują owacyjne powitanie.

Bilety w przedsprzedaży: Orbis, Eplanada, J. Piłkowski, Wagon Lits, Ziemiańska.

Nadmienić należy, iż Jan Kiepura wystąpi w całkowicie nowym repertuarze. Fortepian koncertowy wypożyczyła bezinteresownie firma Fibiger.

Jak nam komunikuje biuro zarządu okręgu łódzkiego Ligi morskiej i kolonialnej w przedsprzedaży niewiele pozostało już biletów, co jest dobrym dla organizatorów prognozą, że w tym wielkim koncercie weźmie udział dosłownie cała Łódź, mimo, iż w pełni trwa kanikuła.

Troska o dzieci bezrobotnych

Potępienie opieszłych płatników świadczeń na pomoc zimową

Rozpoczął się okres wakacji. Gromady dzieci opuszczają miasta, by dwa radosne miesiące spędzić wśród pól i lasów, w blaskach słońca.

Jednak blisko milion dzieci, których rodzice nie pracują, będzie musiało spędzić lato w mieście.

Czeka ich dwa miesiące spędzone wśród rozpalonych murów, dwa miesiące głodu, bo przecież nie otrzymują teraz w szkole pożywienia.

Z radością patrzeć będą na swych rówieśników, którzy powrócą pełni sił, weseli, opaleni.

W sercach ich budzić się będzie żal do społeczeństwa, które taki stan rzeczy toleruje.

Bo czyż tylko dzieci rodziców średnio zamożnych mają prawo do życia? Nie! Przecież dzieci bezro-

botnych też staną kiedyś w szeregu budowniczych mocarstwowej Polski, one też bronić będą granic! Nie można więc dopuścić do tego, by w przyszłości wyrosły na chłaków, trawionych różnymi chorobami.

Dziś wszystkie narody zrozumiały problem dziecka i otoczyły je troskliwą opieką.

W Polsce opiekę nad dziećmi rozciągnął Komitet pomocy zimowej, który 30 proc. swych wpływów przeznaczył na ten cel.

Jednak sumy te są niewystarczają-

ce i znaczna część dzieci nie będzie mogła korzystać z dobrodziejstw lata. Odpowiedzialność za to spadnie na tych, którzy ociągają się z wpłacaniem świadczeń na rzecz pomocy zimowej.

Każde głodne, wynędzniałe dziecko niech będzie dla nich żywym wyrzutem sumienia.

Nazwiska tych szkodników społecznych podawane są już do wiadomości społeczeństwa, które wyda na nich wyrok potępiający, wyrzucający ich poza nawias społeczeństwa.

Ofiary zarobkowców na Fundusz Obrony Narodowej

Niżej wyszczególnieni członkowie Związku Włókienniczego przemysłu zarobkowego woj. łódzkiego zaoferowali na FON w gotówce, obligacjach P. O. P. oraz Pożyczce Narodowej i Inwestycyjnej z kuponami następującej kwoty:

Altwasser L. — zł. 50, Adam E. — zł. 87, Brzoza I. S-cy — zł. 40, Bornsztajn J. — zł. 100, Brahm A. — zł. 50, Buzyn M. i S-ka — zł. 25, Bogusławski — 50, Besser, Praport i Starodworski — 298,86, Cynamon M. i Zalcberg D. — zł. 50, Cederbaum B-cia — zł. 150, Coller P. — zł. 50, Cytryn B-cia — zł. 200, Cygelberg A. — zł. 50, Doktorczyk H. — zł. 100, Doktorczyk G. — zł. 25, Dobrzyński i Pacanowski — zł. 100, Dietzel O. — zł. 300, Epstein R. — zł. 200, Engel M. — zł. 50, Fajner i Weiss — zł. 100, Fajlowicz B-cia — zł. 100, Francke O. — zł. 50, Fajwisz J. A. — zł. 50, Francman Fr. — zł. 100, Feldman J. — zł. 100, Frenkel B. — zł. 100, Falke I. — zł. 100, Gutman I. M. S-cy — zł. 200, Grosman, Kopel i S-ka — zł. 100, Groschang A. — zł. 50, Gebauer A. — zł. 100, Gawartin Wl. — zł. 25, Beyer B-cia — zł. 250, Gdański J. D. i S-ka — zł. 25, Gerdt H. — zł. 40, Hollerbuhi A. — zł. 25, Heise E. — zł. 100, Heschel A. — zł. 100, Hau R — zł. 150, Hendeles R. — zł. 50, Janowski J. — zł. 25, Jorisch J. — zł. 25, Köhler St. — zł. 75, Kohn Ch. — zł. 50, Kindalski Fr. — zł. 250, Klepiz E. — zł. 100, Klauzner Z. — zł. 100, Kolko Sz. — zł. 100, Lockwald R. — zł. 50, Lauenberg i Chajkin — zł. 300, Laufer M. L. — zł. 100, Lukomski Fr. — zł. 50, Mix O. S-cy — zł. 200, Muszkat R. i S-ka — zł. 100, Michel O. — zł. 50, Mir E. — zł. 100, Mayzel O. — zł. 60, Mühlbrand E. — zł. 50, Marek E. — zł. 30, Neuman E. — zł. 50, Niewia-

domska H. — zł. 50, Przygórski i Seidel — zł. 80, Przybyszewicz I. — zł. 25, Potasz C. — zł. 100, Rabinow B. — zł. 100, Rutenberg Z. — zł. 100, Rywkin J. kierownik f. „Rund“ — zł. 100, Rotenberg I. — zł. 50, Reingold i Rozen — zł. 25, Rembiszewski H. — zł. 100, Reigel i Kwiram — zł. 150, Rohrbach G. — zł. 10, Rabinowicz A. — zł. 60, Skowski M. — zł. 100, Silman i Rozenblum — zł. 150, Seidel A. — zł. 50, „Sumtex“ — zł. 50, Seeliger F. SS-wie — zł. 500, Sarna J. A. — zł. 100, Szpiigel W. — zł. 100, Szmidt E. — zł. 200, Szmulwicz J. H. — zł. 5, Szreter G. — zł. 100, Szreter A. — zł. 20, Szreter M. L. — zł. 20, Tausz Reinhold — zł. 50, Tausz Robert — zł. 50, „Tkanina Jedwabna“ — zł. 100, Ulrichs J. — zł. 50, Waldman Z. — zł. 200, Warszawski M. S-cy — zł. 100, Wagner A. — zł. 100, Winograd L. — zł. 100, Żurkowski J. — zł. 200, Zandel H. — zł. 150, Zellmer G. — zł. 100, Zellmer J. — zł. 40, Zulicki T. — zł. 50, Zaromb Z. i S-ka — zł. 150.

DANCING ŁÓDZKIEJ RODZINY RADIOWEJ

Łódzka Rodzina Radiowa codziennie od godz. 18-iej urządzi dancing w kawiarni - ogródku, przy ul. Piotrkowskiej 84; z których całkowicie dochód zostaje przeznaczony na internat dla dzieci ociemniałych. Konsumcja tylko 60 groszy, w soboty i niedziele 1 zł. — W programie występy artystyczne.

Piorun uderzył w transformator i antenę

Wczoraj po południu przeszła nad Łodzią i okolicą krótkotrwała burza z piorunami.

M. in. piorun uderzył w transformator w garbarni J. Rozencwajga, przy ul. Kwidzińskiej 14. Powstał pożar, który ugasiła straż ogniowa.

Poza tym piorun uderzył w dom L. Kirsza przy ul. Limanowskiego 122. Grom wpadł po antenie radiowej do mieszkania lokatora Gundruma i spłynął do ziemi. Domownicy, którym na szczęście nie zleгло się nie stało, zostali jedynie ogłuszeni. (1)

Harakiri staruszki

W mieszkaniu przy ulicy Wಿದzewskiej 51 na Stokach targnęła się na życie 83-letnia Weronika Kabat. Denatka zadała sobie straszliwe cięsy nożyczkami, rozpruwając jamę brzuszną, z której wypłynęły jelita. — W stanie beznadziejny przewieziono Kabatową do szpitala ubezpieczalni społecznej. Przyczyną straszliwego samobójstwa — nieuleczalna choroba.

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś w sobotę o godz. 20.30 komedia Armona i Marchanda „Król brydża“.

TEATR LETNI

Dziś o godz. 20.45 głośna operetka „Rose - Marie“ w interpretacji „Teatru Nowości“.

ZESPÓŁ IDY KAMIŃSKIEJ

gra dziś o godz. 16.30 sztuki Szolem A. lejchema „Towie Mleczarz“ (3 akty) i „Ludzie“ (1 akt). Dziś wieczorem, w razie pogody przedstawienie komedii „Sure Szejndi z Jehupec“ w Helenowie. W razie niepogody, to samo przedstawienie w Teatrze Polskim.

CASINO Wielki podwójny program!

Pocz. 5, 7.30, 10

— I. —

Dr. KILDARE

Film o człowieku, który nie zna kompromisów

W r. gł. Lionel Barrymore

Lew Ayres, Lynne Carver

— II. —

ŻYCIE W DWOJE

Pełna wykwińskiego humoru satyra filmowa. W r. gł. Robert Montgomery i Rosalind Russell

W okresie letnim

Ceny znacznie niższe

na wszystkie seanse od 1⁰⁹ zł.

Reprodukujemy ciekawą monetę



gdańską, znalezioną w okolicach Plocka, z podobizną króla Zygmunta III. Moneta pochodzi z 1616 r. i nosiła nazwę „ort“. Na jednej stronie monety widnieje napis SIGIS(mundus) III D(ei) G(ratia) REX POL(oniae) M(agnus) D(ux) L(ithuaniae) R(ussiae) PRUS(iae). Na drugiej stronie: MONETA CIVIT(atie) GEDANENSIS 1616.

KINO EUROPA

Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10

Dziś o g. 12 i 2
PORANKI ULGOWE

Film o największej doniosłości — rewelacja światowych ekranów!

ZEZNANIE SZPIEGA

(Tyt. oryg. „CONFESSIONS OF A NAZI SPY“)

Głośny na cały świat FILM ANTYNASTOWSKI, który bezlitośnie demaskuje niemiecką agresję i zamach na wolność narodów świata!

Oryginalna fotografia



ambasadora Rzplitej w Waszyngtonie hr. Jerzego Potockiego, uzyskana w drodze radiotelewizyj. Zdjęcie górne (dla porównania) przedstawia fotografię p. ambasadora, wykonaną aparatem fotograficznym, zaś zdjęcie dolne — fotografię, uzyskaną w drodze radiotelewizyj.

KOLONIE AKADEMIKÓW LWOWSKICH
Kolonie letnie Tow. Żyd. Słuch. Prawa U. J. K. we Lwowie.
Cena za turnus 4-rotynodniowy w BIAŁYM DUNAJCU — zł. 102.
ZEGIESTOWIE — zł. 122.
ZALESZCZYKACH — zł. 102.
Kol. Wzaj. Pom. Stud. Żyd. Politechniki Lwowskiej
Cena za turnus 4-rotynodniowy w: JAREMCZU — zł. 116.50
Wyżywienie na wszystkich koloniach smaczne, pensjonatowe, 5-cio-rzazowe dziennie. Pokoje dwu i trój osobowe.
Indywidualne zniżki kolejowe 50-cioproc. z każdej miejscowości.
Na żądanie bezpłatne prospekty.
Zgłoszenia i informacje: Łódź, Jakub Ryzenberg, Gdańska 123, m. 7, między godz. 19—21.

OSTATNIE DNI ZAPISÓW NA KOŁONIE „GWIAZDY“
w Krościenku, Zakopanem, Ustroniu i Kamińsku
Wobec przepelnienia na kolonii w Krościenku przyjmuje się dalsze zapisy od 15 lipca. Ilość miejsc nadal ograniczona. Opłata w miesiącu lipcu nie podwyższona, w Kamińsku 2.25 dziennie. — Również w Zakopanem i w Ustroniu pozostało mało wolnych miejsc.
Dla kolonistów w Zakopanem urządzone będą kilkudniowe wycieczki do Krościenka z pobytem na kolonii i na odwrot.
W nadchodzącą niedzielę odbędzie się jednodniowa wycieczka na kolonie w Kamińsku pod hasłem „Jedziemy na uroczyste otwarcie kolonii“.
Zapisy przyjmuje sekretariat „Gwiazdy“, Zachodnia 57, tel. 191-26 codziennie od godz. 6 do 10 wiecz.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Jedynie letnie kino w ogrodzie
RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-72
Dzisiaj i dni następnych!

CORSO
Początek seansów o godz. 4 po poł.
W soboty i niedziele — o godz. 12.
CENY MIEJSC OD 50 GROSZY

PISMO NIE KŁAMIE...

Rozmowa z wybitnym psychografologiem Rafałem Schermanem

Rafał Schermann zaklął w piśmie tajniki duszy ludzkiej. To bowiem, czym Schermann zdumiewa i czemu przede wszystkim zawdzięcza sławę w Europie i Ameryce, nie jest grafologią w zwykłym znaczeniu, jest przejawem niepojętej wprost intuicji. Rzecz szczególna i niezwykle cha-

rakterystyczna, że mechanizm tej „psychografologii”, jak Schermann nazywa swoją umiejętność, jest dla nas zupełnie niezrozumiały — i sam zresztą Schermann zagadki tej także rozwiązać nie umie.

*
Korzystając z obecności Rafała Schermanna w Warszawie, przepro-

wadziliśmy z nim rozmowę, podczas której znakomity psychografolog podzielił się z nami garścią spostrzeżeń, poczynionych w czasie swojej długiej kariery.

Rozmówca nasz chętnie porusza tematy, związane z kryminalistyką. — Przyznam się szczerze — mówi pan Schermann, — że temat ten

nie należy do specjalnie miłych. Kryminalistyka, to przecież rozważania o „ludzkim błocie”, nauka, której tematem jest zło... Przytoczę panom kilka charakterystycznych wypadków, które udało mi się rozwiązać dzięki psychografologii.

— W pewnym banku — mówił p. Schermann — popełniono kradzież i sprawca tak sprytnie wziął się do rzeczy, że niepodobna było mu zarzucić. Przeciw podejrzanemu przemawiały jedynie poszlaki. Dokładna analiza jego pisma utwierdziła mnie w przekonaniu, że w normalnych warunkach człowieka tego nie będzie można zmusić do przyznania się. Aby go zaskoczyć i wstrząsnąć nim, powiedziałem mu to wprost i polecieć — gdy mi zaprzeczył — podpisać się. Byłem bowiem pewny, że pod wpływem emocji, jaką spowodowały moje słowa, charakter jego pisma zmieni się w specjalny sposób. W tym przeświadczeniu zapamiętałem sobie dokładnie jego normalny podpis, a następnie nakreśliłem go tak, jak zdaniem moim wyglądałby musiał, gdyby piszący znajdował się w stanie wielkiego wzruszenia. Wyłożyłem kartki na stół i okazało się, że deformacje pisma były identyczne z tymi, które ja napisałem.

— Tak dokładnie — powiedziałem wówczas — jak znane mi było z góry pańskie zmienione pismo, tak dokładnie wiem, że pan jest sprawcą.

I rzeczywiście, człowiek ten tak stępiał się i zmieszał, że dał za wygraną i przyznał się.

— Bardzo ciekawy wypadek mistyfikacji — opowiada dalej p. Schermann — udało mi się rozwiązać w Wiedniu.

Przed wielu laty pewien kelner wiedeński wskrzesił legendę Jana Ortha i podał się za zaginionego księcia austriackiego Jana Salvatora. Co ciekawsze, człowiek ten znalazł u wielu ludzi wiarę.

Przedstawiono mi jego pismo, które było pismem człowieka opornego natrętną manią wielkości, której oprzeć się nie może. Zrazu jeszcze niepewny, żyłwa się coraz bardziej ze swym urojeniem, które potrafi zasugerować otoczeniu. Sprawa zdemaskowania „arcyksięcia” rozwiązała się wówczas w sposób następujący:

Współpracownik wielkiego dziennika wiedeńskiego odwiedził mnie i nie przedstawiając się weale, ani nie tłumacząc o co chodzi, przedłożył mi próbkę pisma. Udało mi się szczegółowo ustalić wiek, pochodzenie, jak również w przybliżeniu koleje życia piszącego. Wówczas dziennikarz pokazał mi fotografię prawdziwego arcyksięcia i spytał, czy to jest autor owej próbki. — Zaprzeczyłem z całą stanowczością.

Wtedy dopiero gość mój przedstawił się i wyjawiał cel swego przybycia. Dowiedziałem się, że ku jego zdumieniu, dałem trafny opis patologicznego fantasty.

Dziękując za interesujące wywody, pożegnaliśmy znakomitego psychografologa.

N. C.

Na ławie oskarżonych

Uniewinnienie zabójcy

Sąd uznał, że działał on w obronie koniecznej

W dniu wczorajszym sąd okręgowy rozpatrywał sprawę **Wacława Popielarczyka**, oskarżonego o zabójstwo w dniu 15 kwietnia r. b. Jana Millera.

Przebieg zajścia, odtworzony zeznaniami oskarżonego i świadków, był następujący:

W krytycznym dniu Popielarczyk odwiedził Martę Sadowską, do której się zalecał. Sadowska pracowała w charakterze służącej u właściciela cegielni na Mauera, przy ulicy Mokrej na peryferiach miasta. Gdy Popielarczyk wszedł do mieszkania Mauera, właściciela cegielni, w towarzystwie kilku robotników i sąsiadów, raczyli się wódką. — Podchmielona kompania niezbyt przyjaźnie powitała przybyłego. Jeden z pijących — Mille obraził go i domagał się wyrzucenia go za drzwi. Popielarczyk opuścił mieszkanie i na ulicy oczekiwał swej bohdarki.

Po chwili Mauer, wybierający się na bal, wyszedł w towarzystwie Mariana Sadowskiego, który odnosił mu paczkę do tramwaju. Sadowski, wracając spotkał Popielarczyka. Po krótkiej sprzeczce doszło między nimi do bójki, w wyniku której obaj odnieśli lekkie okaleczenia. Gdy pokrwawiony Sadowski wrócił do domu Mauera, kompani jego postanowili pomścić „krzywdę” kolegi i we trzech puścili się w pogoń za Popielarczykiem. Dopadli go przy zbiegu ulic Mokrej i Świeżej. — Tu wywiązała się bójka: na Popielarczyka rzucił się Miller, pozostali zaś — Marian Sadowski i Wasilewski bili go kamieniami. Powalony na ziemię Popielarczyk wydobyl z kieszeni niewielki szczyrek i uderzył nim dwukrotnie w piersi Millera, po czym, wyswobodziwszy się z rąk napastników, zaczął uciekać.

Na skutek odniesionych ran Miller zmarł.

Zeznania świadków na ogół pokrywały się z wyjaśnieniami oskarżonego. Jedynie Sadowski i Wasilewski, którym groziła od odpowiedzialność za współudział w bójce z wynikiem śmiertelnym, starali się odpowiedzialność za wywołanie zajścia prze-

rzucić na Popielarczyka.

Obrona skrytykowała przede wszystkim konstrukcję aktu oskarżenia, wskazując, że na ławie oskarżonych powinni się być znaleźć obok Popielarczyka, Sadowski i Wasilewski, którzy nie mogliby wówczas stanowić filaru oskarżenia. Wykazała następnie, że oskarżony, broniąc się przed trzema napastnikami, miał prawo użyć noża,

nie przekraczając tym ram obrony koniecznej.

Po długiej naradzie sąd ogłosił wyrok uniewinniający oskarżonego. W motywach sąd podkreślił, że napastnikiem był nie oskarżony, a pozostali uczestnicy bójki, w pierwszym rzędzie zaś zabity Miller. Działanie oskarżonego było w pełni uzasadnione względami obrony koniecznej.

Oszust w roli dyrektora

zerował na naiwności ludzkiej

Przed sądem grodzkim stanął w dniu wczorajszym oszust w firmie. Oszołomiony swym wielkim szczęściem Kabala posłał żonę po wódkę i zakąski, chcąc należycie uraczyć „pana dyrektora”. Po skończonej libacji „pan dyrektor” zostawił kartkę z poleceniem przybycia do pracy i pobrawszy rzekomo na „koszt” 20 zł. ulotnił się. Umówionego dnia przybył do firmy Steinert Kabala ze swym synem, ale tam oczywiście o niczym nie wiadano. Kabala zrozumiał, że padł ofiarą oszustwa i skierował skargę do prokuratora.

Sąd skazał Klosa Karola Ceza rego na 8 miesięcy więzienia.

W dniu 2-im marca r. b. do mieszkania dozorczy domu przy ul. Śródmiejskiej 19 Kabala Władysława, przybył elegancko ubrany jegomość, dopytując się o jednego z lokatorów domu. — W trakcie rozmowy przedstawił się jako dyrektor firmy Steinert i spojrzawszy na fotografię syna dozorczy, oświadczył do zorecy, że syn jego podoba mu

się i chętnie wyrobi mu pracę w firmie.

Sąd skazał Klosa Karola Ceza rego na 8 miesięcy więzienia.

Obraził sekwestratora

Przemysłowiec łódzki skazany na pół roku aresztu

Dnia 28 kwietnia r. b. przybył do firmy I. M. Halpern, fabryka wyrobów dzianych przy ulicy Ogrodowej 9 poborca skarbowy celem ściągnięcia po-

datku na rzecz zarządu miejskiego. Właściciel fabryki oświadczył, że podatku nie zapłaci, gdyż nie ma pieniędzy. — Sekwestrator, Ludwik Krajewski, postanowił wobec tego zrobić zajęcie. Zdenerwowany Halpern począł wyzywać w obraźliwych słowach poborcę.

Gdy w pewnym momencie sekwestrator opieczętował kasę z pieniędzmi, Halpern wyraził się: „żeby miał nawet 1000 zł. zapłacić, to pan wyleci z osady”. W następstwie sekwestrator zrobił doniesienie i w dniu wczorajszym Halpern stanął przed sądem grodzkim.

Sąd skazał Halperna na 6 miesięcy aresztu za obrazę urzędnika podczas pełnienia obowiązków służbowych.

OBIADY W WINIARNI „VICTUAL”

Winiarnia przy handlu win „Victual” (Fiotrkowska 64) wydaje codziennie wymienione obiady z trzech dań w cenie zł. 1 gr. 75. i kolacje z 4-ech dań w cenie zł. 2.— Kuchnia jest ściśle wzorowana na francuskiej i znajduje się pod kier. wybitnych kucharzy. Kierownictwo winiarni spoczywa obecnie wyłącznie w rękach p. dyr. Gustawa Szydłkrauta. Lokal jest nowocześnie chłodzony, co w okresie letnim zasługuje na specjalne podkreślenie.

Najpiękniejszy film polski „O CZYM SIĘ NIE MÓWI”

według Gabrieli Zapolskiej. Engelówna, Cybulski, Wysocka, Samborski, Sielański

Dzisiaj i dni następnych Poraz pierwszy w Łodzi Rewelacyjny podwójny program
Milioner — hulaka... Tancerka, której celem był — majątek, Ostatni pociąg z obleżonego miasta
Kobieta, której miłości nie zabiła nawet zbrodnia.
Film wielkich zagadnień W rolach głównych: Mary Brian i John Darrow Dorothy Lamour, Lew Ayres, Gilbert Roland

Kto to jest Eeadjeffska?...

Popularny felietonista londyńskiego „Daily Mail” Charles Craves, pisząc o zawodach tenisowych, dodaje, że każdy z uczestników zagranicznych otrzymał jakieś przezwisko. A więc francuz Brugnon nazywany był Toto, Szigeti nazywał się Spaghetti...

„Najwięcej kłopotu było z Jędrzejowską” — pisze Craves — nazywali ją Jeddery. A prawdziwą wymowę jej nazwiska podała mi inna uroczą tenisistka Alice Marble. Spytałem ją:

— Kogo pani ostatnio widziała? Odpowiedziała: — Miss Eeadjeffska, — Kogo? — Eeadjeffska, pan wie, tę polkę.

— Czy doprawdy tak się wymawia jej nazwisko? — O, z całą pewnością. Za to ręczę.

Alex James zwraca uwagę na słabą kondycję naszych piłkarzy

Angielski trener Alex James zwraca na obozie treningowym na szczyłkach Akademii W. F. specjalną uwagę na biegi. Stwierdził on, że gracze polscy mają pod tym względem bardzo duże braki.

Na codziennym treningu przedpołudniowym James zarządza bieg 6 okręgów, przyczem naprzemiennie jedno wykonywane ma być sprintem, a drugie spacerkiem. Większość naszych graczy nie wytrzymuje tego treningu, podczas gdy James, biegający razem z graczami wykazuje kompletny brak zmęczenia. Również i podczas ćwiczeń gimnastyki porannej, prowadzonej przez Spojeł, James wykonywał ćwiczenia o wiele swobodniej i lepiej, niż gracze polscy.

Ś. p. God pochowany w mundurze olimpijczyka

We czwartek odbył się w Świętochłowicach pogrzeb tragicznie zmarłego czołowego piłkarza polskiego, ś. p. Huberta Goda.

W pogrzebie prócz nieprzebranych bluzów przyjaciół i znajomych zmarłego, wzięły udział delegacje śląskich władz i klubów piłkarskich z licznymi reprezentacjami ruchu i AKS na czele.

Świętochłowski Śląsk, macierzysty klub ś. p. Goda, odprowadzał swego nieodżałowanego kolegę ze wszystkimi swymi drużynami. Licz na była również delegacja pracowników hut, w której zmarły pracował.

Ś. p. God, jako członek kadry olimpijskiej, pochowany został w mundurze olimpijczyka.

W jakich składach jada ŁKS i UT do Poznania i Krakowa

Drużyna piłkarska ŁKS wyrusza dziś o godz. 15.30 pod kierownictwem nacz. Konopki do Poznania na mecz z Legią o wejście do ligi w składzie następującym: Andrzejewski; Karasiak, Galecki; Nowak, Pegza, Tadeusiewicz, Miller, Korporowicz (Rudnicki), Lewandowski, Król i Czech.

Ekspedycja Union - Touringu wyrusza dziś w godzinach popołudniowych pod kierunkiem p. Kobylińskiego do Krakowa na mecz ligowy z Garbarnią. Skład drużyny przedstawia się jak następuje: Happe, Strzelczyk, Neuman; Świętosławski II, Pilec, Szule; Świętosławski I, Gorczko, Wieliszek, Jankowski i Bilariusz. — Do drużyny wprowadzono już aż pięciu młodych zawodników.

13-tu ligowców zdyskwalifikowano! Ekspedycja śledcza ligi we Lwowie i Chorzowie Sędzia p. Skowroński stwierdza winę graczy Pogoni

Ostatnie wydarzenia na boiskach ligowych znalazły swe echo na posiedzeniu wydziału gier i dyscypliny ligi PZPN.

Na podstawie protokołów sędziowskich, zastosowano wobec niesfornych piłkarzy ostre kary. Niestety wśród ukaranych widzimy wielu reprezentacyjnych graczy, ba, nawet członków kadry olimpijskiej, którzy święcie powinni przykładem dla innych.

Peterek (Ruch) zawieszony już bezpośrednio po meczu z Wartą, zdyskwalifikowany został na pół roku. Gracze Pogoni: Lemiszko i Majowski, w następstwie swego niesportowego zachowania się na meczu z A. K. S. zdyskwalifikowani zostali na okres dwóch miesięcy. — Joks z Warszawianki „zainkasował” 6 tygodni. Kollarczyk II z Wisły, Hanin z Pogoni, Piontek z AKS i Kisielewski z Polonii — po 4 tygodnie, Martyna z Warszawianki — na 3 tygodnie, Wilimowski (Ruch), Matias (Pogoń) i Gracz (Wisła) — po 2 tygodnie, wreszcie Sochan z Warszawianki na 1 tydzień.

Poza tym wydział gier i dyscypliny ligi zawiesił Wostala i Pochopina z AKS w związku z wypadkami na niedzielny meczu lwowskim AKS — Pogoń i postanowił wydelegować do Lwowa i Chorzowa swych przed-

stawicieli dla wyjaśnienia sprawy.

Coprawda sędzia meczu p. Skowroński nadesłał obszernie sprawozdanie, dotyczy ono jednak zajęć na boisku i nie mówi ono nie ani o obrazie moralności przez Pochopina, ani o obrazie narodu przez Wostala.

Sędzia p. Skowroński pisze m. in.:

„Gra ze strony drużyny Pogoni z małymi wyjątkami (Zimmer, Kazimierzowicz) brutalna i niebezpieczna — ze strony AKS — ostra, lecz bez cech brutalności.

Zawody prowadziłem w warunkach nie spotykanych dotąd niemal na boiskach polskich.

Jak mi oświadczyli przed zawodami przygodni rozmówcy — nastawienie publiczności w stosunku do AKS przybrało takie wrogie rozmiary, że w przeddzień zawodów członek zarządu KS Pogoń wygłosił przez radio pogadankę, apelując do publiczności o zachowanie spokoju.

Wbiegając na boisko drużyna AKS publiczność przyjęła wrogimi rykami i gwizdami, które nie ustawały przez cały czas zawodów, towarzyszyły każdemu kopnięciu piłki i każdemu mojemu gwizdkowi, przerywającemu grę. Wobec tego,

że już z formy powitania AKS przez publiczność przed zawodami zdałem sobie sprawę, że zakrawa się na rewanz za mecz AKS — Pogoń rozegrany przed trzema tygodniami w Chorzowie, na którym kilku zawodników Pogoni doznało kontuzji — w obawie ekcesów na boisku przed rozpoczęciem gry zebrałem na środku boiska wszystkich zawodników i oświadczyłem, że wszelkie zakusy gry brutalnej będą jak najsurowiej karane.

Na początkowy gwizdek rozpoczęcia gry — gracze rzucili się do gry z niebywałym temperamentem, bez opamiętania, przy czym poszczególni gracze Pogoni zastosowali z miejsca grę niebezpieczną i brutalną.

Następnie p. Skowroński opisuje poszczególne wypadki, jak napomnił naprzód z zagrożeniem wykluczenia z gry gracza Pogoni Lemiszkę za brutalne kopnięcie przeciwnika, a następnie usunął z boiska za brutalne kopnięcie Piontka (AKS), jak napomnił Majowskiego (Pogoń) za utrudnianie mu sprawowania funkcji sędziego, chcąc wykorzystać rzuty wolne za własne przewinienia, czym prowokował publiczność, reagującą niesamowicie na rzekome krzywdy, wyrządzane Pogoni. — Wykluczenie Lemiszki, zamiast

ukrócić temperament graczy, wzmoгло je tylko.

Po opisie kontuzji gracza Szmida, która była wynikiem zaciętości w grze oraz kontuzji Matyasa w zderzeniu się z Mru-gałą podkreśla p. Skowroński, iż napomnił gracza Pogoni Hanina za brutalne wejście w przeciwnika, zaznaczając, iż nie wykluczył go tylko dla tego, iż działało się to na kilka minut przed końcem zawodów, a więc byłoby już właściwie bez wpływu na uspokojenie graczy i widzów.

W końcowym ustępie sprawozdania p. Skowroński podkreśla, iż atmosfera od samego początku zawodów była anormalna i nie spowodował jej sędzia, a doprowadzenie w tych warunkach do końca meczu w normalnych warunkach byłoby zadaniem ponad siły arbitra.

Nie będzie meczu UT — ŁTSG

Ostatni zaległy mecz piłkarski o mistrzostwo łódzkiej klasy A UT Ib — ŁTSG, który był wyznaczony na niedzielę 9 b. m., nie dojdzie do skutku, gdyż oba zainteresowane kluby zwróciły się do ŁOZPN z prośbą o odłożenie meczu, gdyż wie lu graczy przebywa na urlopie.

Ponieważ i tak termin meczu jest mocno spóźniony, ŁOZPN najprawdopodobniej zweryfikuje go jako obustronny walkower.

Wima — TKS

mecz tenisowy 16 b. m.

Mecz tenisowy o mistrzostwo drużynowe między mistrzem Łodzi, Wimą i mistrzem Pomorza — Toruńskim Klubem Sportowym odbędzie się ostatecznie w dniu 16 lipca w Toruniu.

Wima wyjedzie do Torunia w składzie: Ulrichsowa, Skonecki, Bana-siak i Kopel. W barwach TKS-u wystąpią Fryszczyńska oraz Bojanowski i Hertegen.

Ponimo silnego składu TKS-u, Wima staje do walki nie bez szans na zwycięstwo.

Dziś mecz piłki wodnej: ŁKS — Boruta

W dniu dzisiejszym o godz. 17-ej odbędzie się na pływalni ŁKS-u finałowy mecz piłki wodnej ŁKS — Boruta o mistrzostwo okręgu łódzkiego.

Mecz zapowiada się b. ciekawie, gdyż umiejętności obu drużyn są wyrównane. Boruta posiada młody, lecz zgrany zespół. Tytułu mistrza Łodzi broni ŁKS.

Amerykani deklasują europejskich tenisistów

W Wimbledonie odbyły się w środę półfinały gry pojedynczej panów. Amerykanin Cooke, pogromca Austina, walczył z Niemcem Henklem, a drugi Amerykanin Riggs spotkał się z Jugosłowianinem Puncceem. Amerykanie wykazali bezwzględna wyższość nad tenisistami europejskimi.

Cooke zwyciężył Henkla 6:3, 4:6, 6:4, 6:4, a Riggs wyeliminował Puncceca 6:2, 6:3, 6:4.

Do finału zatem doszli dwaj Amerykanie Cooke i Riggs

Echa wypadków lwowskich

„Czy warto jeszcze grać w piłkę?” — zastanawia się Kinowski

Wypadki na meczu Pogoń — AKS we Lwowie wywarły bardzo przykre wrażenie. I to nie tylko w opinii publicznej, ale również i wśród graczy, którzy uczestniczyli w zawodach. Najlepszym tego dowodem rozmowa przeprowadzona z Kinowskim, jednym z najbardziej spokojnych i opanowanych graczy ligowych.

— Poważnie się zastanawiam — oświadczył obrońca AKS-u — czy wogóle uprawiać jeszcze piłkarstwo. Może lepiej kupić plecak i łaskę i niedziele spędzać na wycieczkach w górach. To co się działo we Lwowie, nie ma nic wspólnego ze sportem.

Już przed meczem, kiedy taksówkami jechaliśmy na boisko przed bramami Pogoni przywitano nas „odpowiednio”. Posypały się gwizdy i wyzwiska, które w kulturalnym środowisku absolutnie nie po-

winny mieć miejsca. A na boisku? Coś okropnego! Wyzwiskom i okrzykom podburzającym graczy Pogoni, by nas „powykanczać” nie było końca. To nie był mecz. To nie jest sport.

Sędzia od początku spotkania, wskutek atmosfery, jaka panowała na boisku, wbrew swoim przekonaniom wydawał mylne decyzje, a w końcu stracił panowanie nad nerwami i popełniał jeszcze większe błędy.

— Nie rozumiem, jak Pogoń mogła traktować nasz występ, jako rewanz za ostrą grę w Chorzowie. Są mecze więcej i mniej ostre. Aczkolwiek zawody chorzowskie były ostre, choć według mnie prasa oceniła je za surowo, to przecież w żadnym wypadku nie można urządzić tego rodzaju widowiska, jak to zrobiła Pogoń. Czy można wyobrazić sobie, jak się czuliśmy w czasie naszego pobytu we Lwowie. Przy szatni otoczeni policją, przy wejściu na boisko policja, jechaliśmy pojazdami policyjnymi, gdyż w innych groziło nam pobicie, kolację jedliśmy w asyście policji na dworzec odwozila nas policja, przy kupowaniu biletów, wsiadaniu do pociągu wszędzie policja. Czy my jesteśmy zbrodniarzami czy sportowcami? Oczywiście policji możemy być wdzięczni za opiekę, gdyż w przeciwnym razie ekspedycja leżała by teraz w szpitalu, ale tak przecież nie może być.

— A jak wyglądała sprawa Wostala?

— Nie byłem świadkiem zajścia. Ci jednak, którzy byli, twierdzą, że sprawa wyglądała zupełnie inaczej, niż jest przedstawiana. Zresztą wszystko to wygląda tak, jak by było z góry ukartowane.

— Proszę sobie wyobrazić — opowiada dalej piłkarz chorzowski, — że na boisku, w czasie meczu gospodarze nie mieli własnej aptecz-

Kwaśniewska w barwach AZS-u warszawskiego

Znakomita lekkoatletka ŁKS-u Marysia Kwaśniewska - Trytkowa będzie zmuszona zmienić barwy klubowe.

Według nowych przepisów PZLA zawodnik musi występować w klubie, który znajduje się na terenie okręgu jego zamieszkania, a ponieważ Kwaśniewska - Trytkowa od dłuższego już czasu zamieszkuje w Warszawie, będzie musiała się podporządkować temu przepisowi.

Kwaśniewska od czasu meczu Polska — Włochy przebywa na urlopie we Włoszech i z tego względu nie będzie startować w mistrzostwach kobiecych Polski, które odbędą się w dniach 16 i 17 b. m. na Śląsku.

Kwaśniewska - Trytkowa wstąpi do AZS-u.

Wiadomości

branżowe

SEZONY W PRZEMYSŁE DZIANYM.

Od szeregu lat na rynku dzianym zasadniczym sezonem, zarówno ze względu na stopień zapotrzebowania klientów, jak i na wielkość zawieranych transakcji, był sezon zimowy. Dopiero od niedawna nastąpił znaczący zwrot, polegający na tym, że nie tylko dla przemysłu, ale i dla handlu dzianego znacznie ważniejszy jest sezon letni.

Jeszcze przed 3-4 laty z całkowitej rocznej produkcji przemysłu dzianego, pokrywano dla sezonu zimowego 95 procent, dla sezonu natomiast letniego — 5 proc.

Od dwóch lat różnica ta maleje coraz bardziej, a więc przed rokiem już na sezon letni z całkowitej produkcji wyprodukowano towarów 40 procent, dla sezonu zimowego natomiast — 60 proc., w r. b. połowa produkcji pokryła zapotrzebowanie sezonu zimowego, połowa zaś sezonu letniego.

Zdaniem sfer zainteresowanych nastąpią dalsze przesunięcia produkcji na korzyść sezonu letniego, o czym świadczą coraz większe popyty na towary letnie dżiáne przy redukcji materiałów zimowych.

HURTOWNICY I KRAWCY.

Do poważnych odbiorców hurtowników towarów wełnianych należeli stale krawcy łódzcy, którzy zawierali transakcje na znaczne sumy.

Krawcy, którzy w Łodzi cieszyli się dużą popularnością, posiadali zwykle dużo klientów. Klient taki, nie chcąc nabywać oddzielnie towaru, obciążał tym obowiązkiem krawca, który nabywał towar u hurtownika, względnie detalisty. Krawiec stale posiadał kolekcje towarów wielu fabrykantów łódzkich, bielskich, białoskoekich, lub tomaszowskich i miał niejednokrotnie nawet zapasy towarów na składzie.

Od pewnego czasu sytuacja ta uległa zmianie, co tłumaczyć należy tym, iż z jednej strony krawcy nie mogą sobie pozwolić na zakup materiałów, z drugiej zaś — krawiec, który narażony został na poważne straty ze strony klientów, musiał dopuszczać swe zobowiązania do protestu; ostatnio hurtownicy branży wełnianej zrezygnowali z takich transakcji, o ile nie otrzymywali gotówki, natychmiast przy odbiorze towaru, a takich wypadków jest coraz mniej.

POPRAWA W FARBIASTWIE.

Sytuacja w przemyśle farbiarskim uległa poprawie, czego dowodzi wzrost uruchomienia na 5 dni w tygodniu. Farbiarnie, które pracują dla przedsiębiorstw wełnianych, posiadających zamówienia państwowe, pracują pełnych 6 dni w tygodniu na dwie zmiany.

Zagadnienie cen w zarobkowym przemyśle farbiarskim należy dziś do najważniejszych problemów. Sfery farbiarskie podkreślają, że, jeżeli nie udało im się, względnie o ile nie uda się w najbliższych tygodniach podwyższyć cen, to w każdym razie starac się będą o zaoszczędzenie warunków pokrycia wekslowego w tym sensie, iż nie będą przyjmowane weksle długoterminowe, dotychczas dość liczne na tym rynku

Nie wolno niszczyć szmat!

Projekt ustawy o przymusie zbierania i skupu odpadków

Sprawa racjonalnego zbierania różnego rodzaju odpadków jest zagadnieniem niezwykle doniosłym z uwagi chociażby na to, że odgrywają one w przemyśle przetwórczym ważną rolę, a dotąd przeważnie ginęły bezzżytecznie, wyrzucane na śmietnik. Dlatego też w szeregu krajów unormowano już ustawowo to zagadnienie, wprowadzając mniej lub więcej rygorystyczne przepisy, zabraniające niszczenia odpadków. Ostatnio również i u nas zwrócono baczniejszą uwagę na nie, w wyniku czego opracowuje się projekt ustawy o skupie i zbieraniu odpadków surowcowych.

CO BĘDZIEMY ZBIERAĆ?

Projekt ten przewiduje koncesjonowanie skupu i zbierania następujących odpadków: żelaza i odpadków żelaznych, odpadków metalowych, szmat i odpadków włókienniczych, kości, makulatury oraz tuczki szkła, przy czym rada ministrów upoważniona została do wprowadzenia na wniosek ministra przemysłu i handlu zakazu niszczenia odpadków surowcowych.

Minister przemysłu i handlu zaś może nakładać na zarządy gmin i właścicieli nieruchomości obowiązek zainstalowania na ich koszt urządzeń koniecznych do składania

i utrzymywania odpadków surowcowych, skup których podlega koncesjonowaniu.

OBOWIĄZKI KONCESJONARIUSZY.

Obowiązkiem koncesjonariusza jest zbierać na wyznaczonym obszarze odpadki, do fachowego magazynowania ich, segregowania, konserwowania oraz dezynfekowania. Zbierając je na rynku wewnętrznym, koncesjonariusz jest zobowiązany sprzedawać odpadki bezpośrednio odnośnym zakładom przemysłowym, a eksportując je — do utrzymywania standartu eksportowego odpadków zgodnie z zaleceniami ministerstwa przemysłu i handlu.

Nie nleża wątpliwości, że ustawa we unormowanie skupu oraz zbierania odpadków surowcowych mogłoby przyczynić się do usunięcia prymitywizmu, jaki dotychczas cechował ważny ten odcinek naszej gospodarki.

Zgodnie z projektem osoby dotąd trudniące się handlem odpadkami, muszą w ciągu 5 miesięcy od daty wejścia w życie dekretu zlikwidować swe przedsiębiorstwa, o ile oczywiście nie otrzymają koncesji.

SZMATY — SUROWIEC WŁÓKIENNICZY.

Z drugiej strony należy — na

wszystkich do przestrzegania zakazu niszczenia odpadków.

W każdym razie stwierdzić należy, że omawiany projekt dekretu podejmuje próbę rozwiązania ważnego problemu gospodarki narodowej, równocześnie może stanowić krok naprzód w akcji zapobiegania marnotrawieniu na pozór bezwartościowych odpadków.

Problem zbiórki surowców odpadkowych odgrywa dość dużą rolę we włókiennictwie na odcinku szmat, których import do Polski obciąża nasz bilans handlowy kwotą 20—30 milionów zł. rocznie.

PROPAGANDA WŚRÓD SPOŁECZEŃSTWA.

Wreszcie jest rzeczą konieczną podjęcie systematycznej akcji propagandowej, w celu uświadomienia szerokiego ogółu społeczeństwa o konieczności racjonalnego przechowywania wszelkiego rodzaju odpadków surowcowych. Zakończyło się bowiem u nas przekonanie o bezzżyteczności odpadków, to też nowy przepis prawny nie zmusi od razu

wszystkich do przestrzegania zakazu niszczenia odpadków.

W każdym razie stwierdzić należy, że omawiany projekt dekretu podejmuje próbę rozwiązania ważnego problemu gospodarki narodowej, równocześnie może stanowić krok naprzód w akcji zapobiegania marnotrawieniu na pozór bezwartościowych odpadków.

Rynek pieniężny

Urzędowa ceduła giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie, notowano następujące kursy:

DEWIZY

Bruksela	90.60—90.38—90.82
Berlin	212.01—213.07
Gdańsk	99.75—100.25
Holandia	282.70—281.90—283.41
Kopenhaga	111.02—111.58
London	24.92—24.85—24.99
Nowy Jork	czeki — 5.30 i pół — 5.33
Nowy Jork	kabel — 5.32 — 5.30 i trzy czwarte — 5.33 i jed
Oslo	— 124.93 — 125.57
Paryż	14.11 — 14.07 — 14.15
Sztokholm	128.45 — 128.13 — 128.77
Zurych	120.10 — 119.80 — 120.40
Mediolan	27.50—28.04
Helsinki	10.96—11.02

PAPIERY PROCENTOWE

Wewnętrzna	60.00
Inwestycyjna I em.	75 i pół, serie 78 i pół
Inwestycyjna II em.	— nienotowana
Konwersyjna	65.00 — 62.00 ost. setki 60.00 — drobne, 5 kolejowa 61.00, 4 prem. dolarowa 39.00, 4% konsolidacyjna — 61 — 60 i pół, ost. setki i drobne, 4 i pół proc. ziemskie, seria 5-ła 54 — 55 i pół, 5% Warszawy stare 69 i trzy czwarte, 5% Warszawy 1933 r. 83 i trzy czwarte — 64 i pół — 64 i jedna czwarta — 65.00 — 65 i pół dwie ost. drobne, 5% Warszawy 1936 r. — 63 i trzy czwarte, 5% Częstochowy 63 roku 55 i pół, 5% Łodzi 1938 roku — 56 i pół, 6% obl. Warszawy 1926 roku 8 i 9 em. 65.00.

AKCJE

Bank Polski	— 102.00 i pół
Całkier	35 i pół
Węgiel	31.00
Lilpop	78.00
Modrzewjów	16 i pół
Ostrowiec	77 i pół
Starachowice	47 — 47 i pół
Zieleniewski	54 i pół
Zyrardów	46 i jedna czwarta
Haberbusch	56 i jedna czwarta

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Trans. Sprzedaż Kupno

Dolarówka	39.00
Inw. I em.	75.25
Konsolid.	61.00
Wewn.	60.00
Bank Polski	104.00 103.00
Tendencja	mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto I gat.	15.75 — 16.00
Owies jednolity I	21.25 — 21.50
Owies jednolity II	20.75 — 21.00
Otręby pszenne gr.	11.00 — 11.25
Otręby średnie	10.75 — 11.00
Otręby żytnie	11.25 — 11.50
Siano pras. luzem	8.00 — 9.00
Siano I gat.	6.00 — 7.00
Słoma żytnia	4.00 — 4.50
Pszenica jednolita	27.00 — 27.25
Pszenica zbierana	26.25 — 26.50
Mąka pszena 30%	49.00 — 50.00
35%	48.00 — 49.00
50%	44.00 — 45.00
65%	43.00 — 44.00
razowa 95%	35.50 — 36.00
gat. 2 30—65%	39.50 — 40.00
gat. 2 35—65%	38.50 — 39.50
gat. 2 50—65%	32.50 — 33.50
gat. 2 60—65%	30.50 — 31.50
gat. 3 65—70%	29.50 — 30.50
żytnia wyciągowa	29.25 — 29.75
26.25 — 26.75	
22.75 — 23.25	
Kasza jęczmienna	32.00 — 34.50
Kasza gryczana	42.00 — 43.00
Makuch lniane	19.00 — 21.00
Makuch rzepakowy	12.50 — 13.50
Ziemniaki jadalne	12.50 — 13.50
Gryka	24.50 — 25.00
Victoria	38.— — 42.—
Siemię lniane	51.00 — 52.00
Lubin niebieski	13.25 — 14.25
Lubin żółty	15.50 — 16.50
Rzepak ozimy	51.00 — 54.00
Tendencja	chwijna na: pszenice, żyto maki pszenne i żytnie, reszta spokojna.
Ogólny obrót	970 tonn.

NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 7 lipca 1939 roku

LIVERPOOL, otwarcie: październik	4.65, styczeń 4.52, marzec 4.52, maj — 4.52.
ALEKSANDRIA, Zamknięcie.	Sakellariadis: lipiec 11.10, listopad — 12.15
Giza: lipiec 11.51, listopad 11.66, styczeń 11.76, marzec 11.90.	
Ashmouni: sierpień 9.76, październik 9.88, grudzień 9.94, luty 10.03, kwiecień 10.07.	
NOWY JORK. — Otwarcie: lipiec 9.47, październik 8.79, grudzień 8.59, styczeń —, marzec 8.38, maj 8.31.	

Eksport włókienniczy do Rosji

Zajmie się nim R. H. Z. na specjalnym zebraniu w Łodzi

W nadchodzący wtorek, dnia 11 b. m., przybywają do Łodzi członkowie rady handlu zagranicznego R. P., która tym razem odbędzie swe zebranie plenarne w naszym mieście.

W godzinach porannych odbędzie się posiedzenie poświęcone wewnętrznym sprawom rady, po południu zaś zebranie informacyjne z eksporterami łódzkiemi, poświęcone wyłącznie sprawie wywozu włókienniczego do Rosji.

Przedmiotem obrad będą

kwestie techniczne, dotyczące organizacji i uaktywnienia eksportu włókienniczego do Sowjów. W związku bowiem z niedostatecznym dotychczas wyzyskaniem naszych kontyngentów eksportowych na artykuły włókiennicze do Rosji i w związku ze zbliżającym się tam sezonem zakupów — zaktualizowała się sprawa poparcia inicjatywy poszczególnych eksporterów w tym kierunku.

Dla tego też właśnie rada handlu zagranicznego obradu-

jąc stale w Warszawie, postanowiła tym razem odbyć swe posiedzenie w Łodzi, co umożliwi jej omówienie niektórych szczegółów, dotyczących wywozu włókienniczego do Rosji z zainteresowanymi eksporterami.

W związku z zapowiedzianym na wtorek posiedzeniem rady handlu zagranicznego odbyło się onegdaj zebranie, na którym opracowane zostały przygotowania organizacyjne do tego posiedzenia.

Zamiast niemieckich -- angielskie

Zmiany w przywozie barwników włókienniczych

Problem eliminowania z produkcji i handlu łódzkiego barwników pochodzenia niemieckiego i przestawienia przemysłu farbiarskiego na nowych dostawców znajduje się obecnie w stadium realizacji.

Obok rozwoju produkcji barwników krajowych zanotowano ostatnio bardzo poważny wzrost importu barwników z Anglii.

Łódzcy producenci przekonali się, że angielskie barwniki jakościowo nie ustępują barwnikom niemieckim, jeżeli zaś chodzi o dział indantrenowy, to angielskie indantreny, a więc barwniki farbujące trwałe, są znacznie lepsze od niemieckich, a przy tym przeciętnie o 25 proc. tańsze od niemieckich.

Niskie ceny angielskich barwników wywołane są stosunkowo bardzo dużą rentownością

przemysłu barwniarskiego w Anglii i możliwością obniżenia cen, w wypadkach, kiedy chodzi o storpedowanie na ry-

nkach europejskich konkurencji niemieckiej, co właśnie ma miejsce obecnie na terenie rynku łódzkiego.

Nowy kartel farbiarń łódzkich

Producenci w dziale farbowania indantrenowego przedzy bawelianej zamierzają zorganizować kartel. Próby kilkakrotnie w tym kierunku czynione kończyły się fiaskiem.

Obecnie producenci indantrenowi zamierzają organizację zalegalizować, porzucając koncepcję faktycznego kartelu o nazwie porozumienie. Zwrócili się oni do min. przem. i handlu z prośbą o udzielenie zezwolenia sowie porozumienia. Zwrócili się biarni indantrenowych, farbujących przedzę bawelnianą.

Ministerstwo bada obecnie kalkulację i poziom cen, jaki za proponowali producenci. W wy-

padku, gdyby czynniki międzynarodajne doszły do przekonania, że ceny te nie są wygórowane, zezwolono by na utworzenie takiego kartelu.

Sprawa ta ma zasadnicze znaczenie dla całego przemysłu włókienniczego. Jak wiadomo, przeciwko temu porozumieniu wystąpiły firmy średniego i drobnego przemysłu włókienniczego. Zdaniem bowiem tych firm, stworzenie kartelu producentów indantrenowych spowodowałoby natychmiastową wyżkę cen, co obecnie wobec trudności włókiennictwa uważać na leżałoby za niewskazane.

Wydatki i dochody budżetu czerwcowego

Tymczasowe zamknięcie rachunków skarbowych za czerwiec r. b. t. j. za trzeci miesiąc okresu budżetowego 1939-40, wykazuje dochody w kwocie 219,081 tys. zł. i wydatki 223,302 tys. zł., niedobór wynosi zatem 4,221 tys. zł.

W porównaniu z wynikami czerwca ub. r. dochody budżetowe są wyższe o 18,368 tys. zł., a wydatki o 21,898 tys. zł. Wzrost wpływów nastąpił w podatkach bezpo-

średnich, pośrednich i monopolach; obniżyły się wpłaty przedsiębiorstw państwowych, wynosiły one w czerwcu r. ub. 9,200 tys. zł., podczas gdy w czerwcu r. b. wynoszą 6,800 tys. zł.

Równocześnie w wydatkach obsługa długów krajowych i zagranicznych w czerwcu r. b. w porównaniu z czerwcem 1938 roku wzrosła o około 5,500 tys. zł.

WYCIECZKI Kolejowo - Autokarowe W GÓRY i NAD JEZIORA FRANCJI i SZWAJCARII

Wycieczki rozpoczynają się: 15.VII, 1.VIII i 14.VIII
Cena uczestnictwa **zł. 550.—**

Wyjazdy indywidualne i grupowe.

do FRANCJI Cena zł. 295.—
WARNY (Bułgaria) Cena od zł. 135.—
nad BĂLATON (Węgry) Cena od zł. 299.—

„ARGOS” Łódź, Traugutta 1
tel. 107-86 i 104-00

CIECHOCINEK-CIEPLICA

Idealne miejsce kuracji i wypoczynku.

NAJWIĘKSZE ZDROJOWISKO SOLANKOWO-BOROWINOWE
CIEPŁE BASENY KAPIELOWE
PIJALNIA WÓD MINERALNYCH
OGRÓD JORDANOWSKI DLA DZIECI
INHALATORIA, EMANATORIUM RADOWE.

Leczy skutecznie m. in.: artretyzm, reumatyzm, ischias, otyłość, choroby kobiece, serca i naczyń.
Zakłady elektro-mechano-hydro-terapeutyczne
Sport — Plaża — KINO — Teatr
Codzienne koncerty Filharmonii Warszawskiej.

UWAGA, LETNICY! Wiśniowa-Góra, HULANKA, Justynów, GAŁKÓWEK

KOMUNIKACJE AUTOBUSOWA

Autobusy w Łodzi wyjeżdżają z postoju przy ul. **Rokicińskiej 126**
Informacje tel. Nr. 181-60

Proszek od **BOLU GŁOWY**
Dla dorosłych ze zn. fabryki
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE

DOKTOR KLINGER
SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9-11 i od 6-8. — Tel. 132-28.

DR. MED. S. KANTOR
SPECJ. CHOROBY SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I SEKSUALNYCH
UL. PIOTRKOWSKA 90
tel. 129-45
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wcz. W ni. edz. i święta od 8-2.

Dr. med. Paulina Lewi
specjalista chorób kobiecych i akuszerii
Śródmiejska 28
telefon. 240-10
przyjmuje od 12-2 i od 4-8 wiecz.

DOKTOR REICHER
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8-11 rano i od 5-8 w.

DR. MED. H. RÓŻANER
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Narutowicza 9, II p., front
Telefon: 128-98
przyjmuje od 9-1-iej i 5-9-iej wiecz.

Do akt Nr. Km. 1508/39
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 3-go Ludwik Hollas, zamieszkały w Łodzi przy Al. I-go Maja 17 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 13 lipca 1939 roku o godz. 12-iej we wsi Grabieniec, gm. Rąbieniec odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 motorów elektrycznych, 2 nawijarki, trójmaszyny, lu. stra, radia 3 lampowego, kredensu, 2 warsztaty tkackie, szaly do odzieży, zegara - stołu 5 krzesel, fotela 5 warsztatów tkackich mechanicznych, 2-eh krosien angielskich szagatowych, w komplecie, oraz krosien mechanicznych angielskich, szer. 64 cale, oszacowanych na łączną sumę zł. 6.320, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 30 czerwca 1939 r.
Komornik: (-) L. HOLLAS
Sprawa firmy Scheibler i Grohman przeciwko W. Jernatowi.

WINIARNIA "VICTUAL"
wydaje
NAJSMACZNIEJSZE I NAJZDROWSZE
Obiady z 3-ch dań zł. 1.75
Kolacje z 4-ch dań " 2. —
CENY ŁĄCZNIE Z USŁUGĄ

Do akt Nr. Km. 1605 | 39
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 3-go, Ludwik Hollas zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja I-go Maja 17 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 13 lipca 1939 r. od godz. 12 w Aleksandrowie, ul. Wierzbńska 31 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie:
5 maszyn do wyrobu pończoch w komplecie firmy „Stibbe” oszacowanych na łączną sumę zł. 1060. —
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 27 czerwca 1939 r.
Komornik: (-) L. HOLLAS
Sprawa Z. Gutermana p-ko J. Bischofowi

Do akt Nr. XII Km. 1557 | 39
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 12-go, Stanisław Gasiński zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 67 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 lipca 1939 r. od godz. 11 w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej 6 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: materiał na ubrania męskie, 4 szt. materiału na ubrania męskie gat. Pepito oszacowanych na łączną sumę zł. 1025. —
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 22 czerwca 1939 r.
Komornik: (-) ST. GASIŃSKI
Sprawa f. „S. Pines i S-ka” p-ko f. „H. Grynsztajn”

Doktor Medycyny Gustaw Kohn
specjalista chorób kobiecych i akuszerii
Piłsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8-10 i 4-8 w.

Prywatna PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA
chor. skórne i weneryczne
Od 8-iej rano do 9 wieczór, w niedz. 9-11 rano
Panie przyjmuje kobieta lekarz
PIOTRKOWSKA 161
PORADA 3 ZŁ.

DR. MED. JAKOBSON
CHIRURG I ORTOPEDA
Specj. chirurgia kostna.
przeprowadził się na ulicę
TRAUGUTTA 5, tel. 174-42.

LEKARZ - DENTYSTA Helena Halpern
Przeprowadziła się na ul. **Piotrkowska 83**
tel. 279-29
Przyjmuje 10 — 2 i 4 — 7.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

POŃCZOCHY gazowe ze skarpetkami od zł. 1.50. Skarpetki. Bluzecki. Bielizna. Trykotaże. Sprzedaż detaliczna. ceny ściśle fabryczne. „Tanie Źródło Pończoch”, Narutowicza nr. 36, m. 2, front, parter, 903-10

SPRZEDAM zaraz dom trzy piętrowy z oficynami trzy-piętrowymi w śródmieściu. Dochód brutto 27 tys. Telefon 206-55. 904-2

2-4 GATUNKI jedwabi, wełen, płócienek. Tania. Kilińskiego 44. I. r., front, II piętro, m. 19. —30

MOTOR elektryczny A. E. G. 100 Km 730 obr. 3000 v. dc sprzedania. Zgłoszenia do „Głosu Porannego” pod „Motor 100”.

KASE ogniotrwała domowa kupie okazujmie. Guza, tel. 225-03, w godz. 9-2 i 5-7, przez niedziel. 893-2

Lokale

DO WYNAJECIA od zaraz 2 pokoje z kuchnią, wygodny, oficyna, 2-ie piętro, Piotrkowska 111, od 1.10. 5 pok. mieszkanie z wygodami, front. 2 piętro, Al. Kościuski 36, od 1.10. Lokal handlowy, parter, i suterenu w oficynie, Narutowicza 9. Wiadomość: na miejscu. Tel. 102-56. 894-2

SKLEP

przy ul. Piotrkowskiej między Andrzeja i Nawrot POSZUKIWANY. — Oferty składać sub. Sz. M. do biura ogłoszeń Fuksa, ul. Piotrkowska 87

5 i 7-POKOJOWE mieszkania z wszelkimi wygodami, winda, w nowym domu od zaraz do wynajęcia. Narutowicza 37, tel. 111-89, 108-16. 898-2

DO WYNAJECIA natychmiast 2 duże pokoje, kuchnia i przedpokój z wygodami. Nowo-Zarawska 10, Górzca wskaże. 902-2

DO WYNAJECIA w nowym domu 5 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami. Gdańska 65 a.

DR. MED. L. Boruchowicz
Wólczańska 37 (6. Sierpnia 9)
Przyjmuje codz. od 6,30-8 wiecz. w niedziele i święta od 12-1 pop.

Różne

REMONTUJĄC mieszkania, pamiętaj uszczelniać okna i drzwi. Ulepszone system A. Frydensona chroni latem od kurzu, sadzy, zimą od wiatru i przewiewu. Trwałość długoletnia. Ceny tylko latem niższe o 30 proc. Dzwonić 265 28. Piotrkowska 7. 880-15

ELEGANCCY Panowie szyją spodnie oraz golfy tylko u pierwszorzędnych specjalistów. Uwaga! Przyjmuję również zamówienia z własnych materiałów. B. Fajwlowicz, Al. I Maja 2, fr., I p. 1345-2

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO udzielam nowoczesną metodą. Telefon. 127-52 5-6. 434-10

Uzdrowiska

GŁOWNO (Stary Warchałów), PEN SJONAT dla dzieci i młodzieży HELENY STREISENBERGOWEJ już czynny. Zgłoszenia: Anształta nr. 5, tel. 104-58, lub na miejscu, willa „Hanka”. 900-2

RENOMOWANY pensjonat „Różana” we Włodzimierzowie poleca piękne pokoje. Na żądanie kuchnia dietetyczna. Ceny przystępne. Wiadomość na miejscu. 432-6

GŁOWNO (Stary Warchałów), willa „Hanka”. Pensjonat dla dzieci i młodzieży Heleny Streisenbergowej. Zgłoszenia tel. 109-29, lub na miejscu. 468-2

WŁODZIMIERZÓW, kolonia wakacyjna drostwa Falck pod zarządem Frydy Epszajnowej. Wiadomość: „Hanka”, Włodzimierzów. 887-3

GŁOWNO. Stary Warchałów willa „Pauka” w pensjonacie dla dzieci Stefani Głogowskiej - Zandberg jest kilka wolnych miejsc. Informacje w Łodzi, Zandberg, Piotrkowska 115, tel. 122-43, od godz. 12-2.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów niepożądanych włosów.
Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz

TANATOL
tepi **KARALUCHY PRUSAKI**

Dr. med. P. Kamieniecki
choroby wewnętrzne
PRZEPROWADZIŁ SIĘ na **11 Listopada 37** tel. 214-99
Przyjmuje od 5-7 p. p.

DR. MED. I. Głowiński
CHOROBY WEWN.
Pomorska 10, tel 143-04
Przyjmuje od 4-6-ej.

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 2-5 i od 6-7.
Andrzeja 4, tel. 228-92

DOKTOR HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
Traugutta 9, front, I p Tel. 262-98
przyjmuje od 8 - 11-iej i od 6 - 9 w.

OLLA GUM
WIESS, CO CI GROZI?
CHRON SIĘ UZYWAJĄC TYLKO NAJPEWNIENSZYCH

Do akt Nr. Km. 1481/39
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Magistrackiej 8 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 13 lipca 1939 r. o g. 13 w Łodzi przy ul. Brzezińskiej 11 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 400 dykt różnej grubości i 250 dykt różnej grubości 2x120 centr. oszacowanych na łączną sumę zł. 1100. —
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 16 czerwca 1939 r.
Komornik: (-) W. GAMBURCEW

Posady
ABSOLWENT szkoły technicznej, mechanik - warsztatowiec z praktyką poszukiwany od zaraz. Szczegółowe oferty sub „Izraelita”.

KINO
URANIA
Cegielniana 2
Tel. 107-34

Dziś, w sobotę od g. 12-3 wszystkie miejsca po 54 gr. Ostatnie 2 dni! Wielki przebojowy program Poraz pierwszy w Łodzi! Film który zasłynął na cały świat. Tajemnice czarnego ładu. Święta wojna plemion murzyńskich. Porywające sceny ataku słoni... Przedziwne obrządki dzikich... w filmie p. t.
TRADER HORN W rol. główn.: Harry Carrey, Eduina Booth, Duncan Renaldo i Mutia Omoolu
ORAZ DODATKI P. A. T. Pocz. codz. o godz. 4-iej, w soboty i niedziele o godz. 12-iej.
Następny podw. progr.: Film kolorowy „DROGA W NIEZNANE” oraz „PORT SIEDMIU MÓRZ”

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Redaktor: Józef Nirnstein.

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.
Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.